ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 15 grudnia Nr 324 (2177)

Solidaryzując się z całym narodem i rządem polskim

Manifestacyjny zjazd księży

i działaczy katolickich z całego kraju

stanowczo protestuje

przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i antypolskim zakusom

WROCŁAW (PAP). Ogólnopolski zjazd duchownych i działaczy katolickich z całego kraju, który odbył się w dn. 12 bm. w prastarym piastowskim Wrocławiu był wielką manifestacją przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i antypolskim zakusom na granicę Odry i Nysy. Świadczy o tym nastrój, jaki cechował zjazd, jak również wielka liczba jego uczestników — 1700 osób, wśród których byli obecni wybitni przedstawiciele duchowieństwa i działacze katoliccy.

Wymownie świadczą o tym wypowiedzi uczestników dyskusji i jednomyślnie podejmowane uchwały.

W Prezydium zjazdu, któremu przewodniczył dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Warszawskiego ks. dr Jan Czuj, zasiedli m. in.: prof. UW ks. dr Piotr Chojnacki, literat Jan Dobraczyński, znany literat Antoni Gołubiew redaktor „Dziś i Jutro" Dominik Horodyński, rektor KUL ks. prof. dr Józef Iwanicki, prof. UW ks. dr Zygmunt Kozubski, dziekan Wydziału Teologii UJ ks. dr Tadeusz Kruszyński, prof. UW ks. dr Wincenty Kwiatkowski, prof. UW ks. dr Antoni Kwieciński, ks. Antoni Lemparty, prof. KUL Kalikst Morawski, redaktor „Tygodnika Powszechnego" Jerzy Turowicz, przeor OO. Karmelitów z Gdańska o. Henryk Urbanicki, rektor Instytutu Katolickiego we Wrocławiu ks. dr Józef Wojtukiewicz, literat Jerzy Zawieyski, prof. KUL ks. dr Mieczysław Żywczyński i wielu innych duchownych i czołowych działaczy świeckich.

Referat ks. prof. dr Dąbrowskiego

Obszerny referat wygłosił prof. UW ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, który stwierdził m. in.:

W maju 1945 r., gdy ustały działania wojenne, wydawało się wszystkim, że okres brutalnej przemocy, szukającej rozwiązania problemów społecznych i politycznych na drodze podbojów został na długo zamknięty. Wszyscy nie tylko odetchnęli z ulgą, ale byli najmocniej przekonani, że w ruinach Kancelarii Rzeszy w Berlinie pogrzebano raz na zawsze sen o hegemonii jednego narodu nad innym, że oto minął okres militaryzmu pruskiego zatruwającego duszę niemiecką przez długie lata.

Ale od dłuższego już czasu — gdy tylko padły hasła remilitaryzacji Niemiec i rząd w Bonn podjął je z zapałem godnym lepszej sprawy — odezwały się natychmiast hasła rewizjonistyczne w stosunku do granic Polski, tak że praktycznie remilitaryzacja i rewizjonizm stanowią w Niemczech Zachodnich dwa aspekty jednej tendencji, której cel jest dla nas wszystkich jasny.

Mielibyśmy na to swój własny pogląd nawet w wypadku, gdyby tendencji tej sprzyjali wyłącznie politycy świeccy, członkowie rządu w Bonn i jego poplecznicy. Skoro jednak w akcji tej biorą czynny, a także niechlubny udział katolicy świeccy i duchowni, powołujący się na wyssckie swoje protektoraty i płynące stamtąd słowa zachęty — **musimy my katolicy polscy założyć stanowczy protest przeciw posługiwaniu się pretekstem naszej religii w celu godzącym w jej dobro.**

Uważamy za swój obowiązek przestrzec braci katolików w Niemczech Zachodnich przed nawoływaniami do nowej zbrodni.

Na próżno pewne czynniki zagraniczne w wyraźnym celu osłabienia stanowiska Polski usiłowałyby wbić klin niezgody czy nieuzgodnionego sposobu działania między Rządem Polski z jednej, a katolikami polskimi z drugiej strony w sprawie Ziem Odzyskanych.

JEDNOLITY POGLĄD WSZYSTKICH POLAKÓW NA ZIEMIE ODZYSKANE

Odpowiadamy z całym poczuciem odpowiedzialności: **nie ma i nie może być żadnej różnicy pod tym względem w poglądach wszystkich Polaków** (burzliwe oklaski).

Na próżno pewne organa katolickiej prasy niemieckiej usiłują wzbudzić u swoich czytelników mniemanie, że jednak istnieją różnice między żądaniami Rządu Polskiego co do ostatecznego uregulowania spraw kościelnych na Ziemiach Odzyskanych a stanowiskiem katolicyzmu pol[illegible]ego.

ŻĄDANIE RZĄDU RP WYRAZEM WOLI CAŁEGO NARODU

Możemy na to odpowiedzieć: Żądania Rządu Polskiego są wyrazem w[illegible] całego narodu (oklaski).

Mówiąc dalej o rewizjonistycznych an[illegible]kich domagających się remilitaryzacji Niemiec — żądaniach wysuwanych przez różne koła na Zachodzie — ks. Dąbrowski stwierdza:

„Nie zdziwiłoby nas gdyby hasła o remilitaryzacji i rewizjoniźmie padały ze strony byłych członków SS i SA. Ale oto do głosów tych dołączyły się inne głosy. Raz będą to głosy z Kolonii, drugi raz z Fryburga i Monachium, inne dobiegają nas skądinąd jeszcze. Mimo woli stajemy zdumieni i pytamy co znaczą te głosy.

Przez cały czas okrucieństw niemieckich w Polsce panowało głębokie milczenie, gdy palono i niszczono kościoły w Polsce lub zamieniano je na składy — milczenie, gdy krzyże przydrożne i kapliczki rujnowano, ze śmiechem wjeżdżając na nie tankami — milczenie, gdy miliony ludności polskiej wyrzucano z jej domów i gnano w nieznane — głębokie milczenie, gdy do Warszawy przybywały pociągi z dziećmi polskimi zamarzłymi na śmierć w drodze — nie padł ani jeden krzyk protestu. Ale skoro Polska upomniała się o ziemie z dawna do niej przynależne i przejęła je — rozległ się wielki krzyk oburzenia".

„Podkreślić trzeba z zadowoleniem kontynuuje dalej mówca — że program remilitaryzacji Niemiec Zachodnich obudził czujność wszystkich zainteresowanych narodów. Wszystkie one dostrzegają w nim swoje własne niebezpieczeństwo. Jest bowiem rzeczą nie do pomyślenia, aby ktokolwiek, kto ma zdolność osądu historycznego, a śledzi z uwagą nastroje kierowniczych sfer Niemiec Zachodnich, nie zdawał sobie sprawy, że wysuwane preteksty walki ideologicznej, są dymną zasłoną, za którą kryją się wcale niedwuznaczne cele i zamierzenia.

KATOLICY POLSCY ODRZUCAJĄ WSZELKIE ZAKUSY REWIZJONISTÓW NIEMIECKICH

Polska nie zapomniała żadnego ze swych niedawnych doświadczeń, a katolicy polscy zamierzają przeciwstawić się z całą stanowczością wszelkiej próbie naruszenia spokoju ludności Polski, która osiadła na Ziemiach Odzyskanych i z zapałem i godnymi najwyższego podziwu rezultatami wykonuje swoje prace.

Co więcej **katolicy polscy winni wszelkimi siłami dążyć do tego, ażeby sprawy związane z administracją kościelną Ziem Odzyskanych zostały załatwione w sposób zgodny z historią tych terenów i z poczuciem godności narodu polskiego** (oklaski).

Przemówienie ks. prof. Dąbrowskiego raz po raz nagradzali uczestnicy zjazdu gorącymi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos: prof. UW ks. dr Stanisław Huet, prof. UP dr Kazimierz Tymieniecki, ks kanonik Bolesław Kulawik, ks. prałat Kazimierz Kotula, Jerzy Zawieyski, Jan Dobraczyński, ks. proboszcz Alojzy Górecki, redaktor Bolesław Piasecki, ks. prob. Julian Sidor, red. Jerzy Turowicz, prof. Ligoń, poseł Frankowski i w imieniu delegacji młodzieży KUL ob. Gołębiewski.

OŚWIADCZENIE UNII CHRZEŚCIJAŃSKO-DEMOKRATYCZNEJ NIEMIEC

Zebrani serdecznie powitali przybyłych na zjazd: wiceprzewodniczącego Izby Ludowej NRD, sekretarza generalnego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Geralda Goettinga oraz członka Rady Centralnej CDU — Heinza Frieda.

Gerald Goetting oświadczył m. in.: „Komitet Polityczny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec (CDU) — upoważnił mnie do przekazania Wam najserdeczniejszych życzeń od miłujących pokój chrześcijan w Niemczech".

Mówca odczytał następnie, przyjęte serdecznymi oklaskami, oświadczenie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) wystosowane do zjazdu. Oświadczenie przypomina postanowienia Komitetu Politycznego CDU ze stycznia 1950 r., uznające nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie i stwierdza m. in., że uchwały w Jałcie i Poczdamie wyrównały krzywdy historyczne, ustalając zachodnią granicę Polski Ludowej na linii Odra-Nysa.

Oświadczenie przypomina, że podczas gdy w NRD przesiedleńcy stali się pełnoprawnymi obywatelami, to w Niemczech Zachodnich dzieje się inaczej, gdyż są oni, zgodnie z wolą podżegaczy wojennych, przewidziani jako mięso armatnie.

„Jednakże naród niemiecki — stwierdza oświadczenie — jest zdecydowany nie dopuścić do rozpętania w swym kraju wojny amerykańskiej"

POLSKA LUDOWA I NRD MAJĄ WSPÓLNEGO SOJUSZNIKA — ZSRR

Omawiając przyjazne stosunki między Polską Ludową i NRD oświadczenie podkreśla, że oba kraje mają wspólnego sojusznika Wielki Socjalistyczny Związek Radziecki.

W zakończeniu oświadczenie stwierdza, że chrześcijanie Polski i Niemiec wspólnie zwalczać będą rewizjonizm.

„Zjednoczeni we wspólnej walce doprowadzimy do zapewnienia pokoju w Europie" — brzmią ostatnie słowa oświadczenia, przyjęte przez zgromadzonych długotrwałymi oklaskami.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODN. WRN WROCŁAW

Gorącymi oklaskami przyjęli uczestnicy zjazdu przemówienie wygłoszone przez Przewodniczącego Prezydium Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Józefa Szczęśniaka, który powiedział m. in.:

„W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej — witam zgromadzone duchowieństwo i działaczy katolickich, którzy przybyli z całego kraju na prastare ziemie piastowskie, do polskiego Wrocławia, by dać wyraz swojemu stanowisku wobec zbrodniczych przygotowań wojennych i napastliwej, antypolskiej kampanii prowadzonej pod patronatem amerykańskich imperialistów przez politykierów neohitlerowskich z Bonn.

Na tych ziemiach nasi praojcowie pracowali i walczyli przeciwko bru-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Ankarze Janusza Zambrowicza.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 14 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Ankarze Janusza Zambrowicza.

CHOINKI!



Spółdzielnia „Las" rozpoczęła już w całym kraju sprzedaż choinek.
(Foto — IKP)

Uchwały wrocławskiego zjazdu

duchownych i działaczy katolickich

WARSZAWA (PAP). Wrocławski zjazd duchownych i działaczy katolickich wystosował apel do Polaków za granicą, list do katolików niemieckich oraz powziął rezolucję, która podsumowała obrady.

Apel do Polaków za granicą

„W doniosłej sprawie zwracamy się do Was, bracia rodacy, zamieszkujący poza granicami kraju" — czytamy m. in. w apelu do Polaków za granicą. Apel stwierdza, że zjazd ma na celu zadokumentowanie zdecydowanego stanowiska wobec prowadzonej akcji remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i związanego z tym ściśle rewizjonizmu niemieckiego.

Omawiając znaczenie manifestacji we Wrocławiu — apel stwierdza, że uczestnicy zjazdu pragną dać wyraz świadectwu, iż na straży granic na Odrze i Nysie stoi niezłomnie cały naród polski, a w tym i wszyscy katolicy. Apel podkreśla, że katolicy polscy nie dopuszczą do zagrabienia ziem, które sprawiedliwość dziejowa słusznie zwróciła Polsce.

Zwracając się do wielomilionowej rzeszy Polaków w USA, Francji, Anglii, Niemczech Zachodnich i we wszystkich innych krajach oraz do emigrantów z okresu ostatniej wojny, którzy „dali się uwieść propagandzie polityków emigracyjnych", apel stwierdza:

„Potępcie wraz z całym narodem polskim. wraz z całym polskim uchodźstwem tych odszczepieńców, którzy w waszym imieniu próbują rozmów i pertraktacji z jawnymi wrogami Polski, z antypolskim rządem Adenauera".

„Na terenie Niemiec Zachodnich — głosi apel — rośnie pod protektoratem kierowników amerykańskiej polityki z każdym dniem nowy obóz wojny, którego głównym celem jest ponowny zabór naszych Ziem Zachodnich. Adenauer i przebrani w skóry obrońców cywilizacji zachodniej dawni hitlerowcy, którzy już raz rozpętali wojnę światową, wypuszczeni częstokroć z więzień zbrodniarze wojenni, organizują przy pomocy rządów anglosaskich i innych rządów państw zachodniej Europy nowe dywizje, które mają pomaszerować na wschód".

Apel przypomina dalej, jak bezsporne są dowody polskości Ziem Zachodnich zwróconych Polsce na mocy międzynarodowych układów, pod którymi widnieją podpisy także przedstawicieli państw zachodnich.

„Czy zdajecie sobie sprawę z tego — oświadczają w apelu duchowni i działacze katoliccy — że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich oznacza w konsekwencji nową wojnę?"

„Dlaczego milczą w tej sprawie wasze organizacje kolonijne?

Czy Wy, księża, zakonnicy i katolicy świeccy pochodzenia polskiego, którzy wydajecie tak liczną prasę dla Polonii, nie wiecie o tym, że hitlerowcy zamęczyli w obozach koncentracyjnych około 20 proc. ogólnego stanu naszego duchowieństwa, w tym kilku biskupów, że dawni ich oprawcy, wypuszczeni przedwcześnie z więzień, znajdują się dziś na terenie Niemiec Zachodnich i szykują się do nowej wyprawy na Polskę?

Czas już najwyższy wyciągnąć wnioski.

Apelujemy do Was, aby wszystkie wasze organizacje, abyście Wy, jako synowie tej samej macierzy, użyli wszystkich swoich wpływów celem niedopuszczenia do odrodzenia pruskiego militaryzmu, celem zapobieżenia nowej straszliwej wojnie, celem utwierdzenia i umocnienia granicy pokoju na Odrze i Nysie".

List do katolików niemieckich

W liście do katolików niemieckich uczestnicy zjazdu oświadczają, że zdrowe siły obu narodów mogą się dziś wznieść ponad dawne przegrody i podać sobie uczciwie dłonie w imię wspólnych ludzkich interesów i ideałów sprawiedliwości. List przypomina krzywdy, prześladowania i okrucieństwa, jakie spotkały Polskę pod okupacją hitlerowską i oświadcza, że pomimo tych krzywd wyciągamy rękę do zgody i pragniemy zakończenia wiekowych sporów.

Widzimy, że w Niemczech Zachodnich z nieukrywanym poparciem amerykańskich władz okupacyjnych prowadzona jest propaganda wojenna oraz czynione są przygotowania do odbudowania nowej armii, na czele której stanąć by mieli obciążeni zbrodniami dawni generałowie hitlerowscy. Akcją tą kierują niemieckie czynniki polityczne spod znaku CDU, odwołujące się do autorytetu katolickich programów politycznych, a popierają ją, niestety, liczni duchowni katoliccy, zajmujący nieraz nawet wysokie stanowiska i godności kościelne".

List oświadcza, że społeczeństwo polskie otuchą napawa postawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której rząd zrywa zdecydowanie i odważnie z tradycją pruskiego militaryzmu. List wskazuje, że coraz szersze kręgi niemieckich katolików i chrześcijan, zarówno z NRD jak i w Niemczech Zachodnich przyłączają się do obozu przemiany narodu niemieckiego. „Widzimy z głęboką radością — czytamy w liście — jak rośnie w Niemczech obóz pokoju i braterstwa między narodami, widzimy i popieramy wielką i dramatyczną walkę narodu niemieckiego o jedność sztucznie podzielonej ojczyzny".

„Obowiązkiem Waszym, bracia katolicy niemieccy — czytamy dalej w liście — jest przejąć się duchem pokoju i szukać nowych dróg do zgodnego współżycia z sąsiednimi narodami. Oczekujemy, że przeciwstawicie się próbom remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz wszelkim usiłowaniom wciągnięcia narodu niemieckiego w orbitę wojennych planów i agresywnych sojuszów, które podszeptują Wam dziś obce interesom narodu niemieckiego orientacje polityczne. Oczekujemy, że napiętnujecie bezkompromisowo wszelkie czynione dziś próby zrehabilitowania w łonie Waszego społeczeństwa hitlerowskiej ideologii i spadkobierców zbrodniczych tradycji. Wierzymy, że świadomi swej moralnej odpowiedzialności, przeciwstawicie się wszelkim nawoływaniom do nowego wojennego marszu przeciw Polsce.

Droga zgodnego współżycia między naszymi narodami nie może prowadzić przez przygotowanie do nowej masakry. Wzywamy was, katolicy niemieccy, byście tę oczywistą prawdę wpoili niemieckiemu narodowi".

REZOLUCJA

Jednomyślnie przyjęta rezolucja, która podsumowała wyniki obrad, głosi m. in., że najpoważniejszym objawem napięcia sytuacji międzynarodowej jest właśnie remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i tendencje rewizjonistyczne.

„Pod eg[illegible]dą [illegible] amerykańskich władz okupacyjnych, w Niemczech Zachodnich — głosi rezolucja — odradza się widmo hitleryzmu, rzuca się tam hasła odwetowe, snuje się prowokacyjne plany marszu na Wrocław, Szczecin, Łódź [illegible] Poznań.

([illegible] dalszy na str 2)

50-lecie pracy naukowej PROF. MIECZYSŁAWA MICHAŁOWICZA

Uroczystość jubileuszowa w Polskim Towarzystwie Pediatrycznym

W dniu 12 grudnia br. w Pałacu Staszica w Warszawie odbył się pod protektoratem Ministra Zdrowia — dr J. Sztachelskiego — uroczysty obchód 50-lecia pracy naukowo-lekarskiej prof. dra Mieczysława Michałowicza, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Pediatryczne.

W pięknie udekorowanej auli głównej Pałacu zebrali się członkowie towarzystwa jak również licznie reprezentowany świat lekarski, nauki oraz zaproszeni goście.

Obecni byli także członkowie władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego z Prezesem Centralnego Komitetu SD — v-marsz. Wacławem Barcikowskim na czele.

Pojawienię się jubilata zgromadzeni przywitali długo niemilknącymi oklaskami. Uroczystość zagaił sekretarz towarzystwa — prof. Szenajch składając prof. Michałowiczowi serdeczne życzenia dalszych owocnych wyników na polu pracy naukowej. Mówca nawiązał do czasów młodości, kiedy wspólnie z obecnym jubilatem zakładał koło naukowe lekarzy-pediatrów w Łodzi i organizował „Przegląd Pediatryczny" i podkreślił wielki wkład w tę pracę prof. Michałowicza, który również całym swym późniejszym życiem dowiódł, że umiłował naukę i wiecznie jej służy.

Z kolei zabrał głos Min. Zdrowia — dr Sztachelski.

„W uroczystości 50-lecia pracy naukowo-lekarskiej i społeczno-politycznej oraz 75-lecia urodzin, jaką obchodzimy — powiedział minister — czcimy twórczy i owocny trud życia, które wypełniała praca lekarza, naukowca, badacza, działacza społecznego i politycznego. Jubilat ma za sobą olbrzymi dorobek naukowy wyrażający się m. in. przeszło 70 oryginalnymi pracami naukowymi, jak również dorobek naukowy jego uczniów, którzy dostarczyli nauce polskiej około 900 prac z zakresu pediatrii.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Sztachelski podkreślił, iż prof. Michałowicz należy do tych naukowców, którzy w różnych okresach czasu — zawsze prowadzili swą pracę z pozycji przodującej nauki. Prof. Michałowicz nie był nigdy ciasnym naukowcem, umiał łączyć pracę naukowca-badacza z pracą społeczną i polityczną, wiążąc się od młodości z obozem demokracji i postępu.

Doceniając wielkie zasługi Jubilata, który posiada już najwyższe odznaczenie państwowe — Prezydent RP — Bolesław Bierut odznaczył go po raz drugi — w dowód szczególnego uznania — Złotym Krzyżem Zasługi. Wśród podniosłego nastroju min. Sztachelski dokonał aktu wręczenia prof. Michałowiczowi przyznanego odznaczenia składając mu równocześnie gorące gratulacje i życzenia owocnej pracy.

W imieniu władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego przemówiła do jubilata v-przewodniczący CK SD v-min. Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska.

Długą listę mówców spośród towarzyszy pracy i uczniów prof. Michałowicza otworzył Rektor Akademii Medycznej — prof. dr Fr. Czubalski, z którym Jubilat pracuje od 30 lat na terenie jednej uczelni. W pełnych serdeczności słowach nakreślił on sylwetkę prof. Michałowicza, akcentując szczególnie jego entuzjazm, inwencję twórczą, wytrwałość i talent organizacyjny.

„Byłeś najlepszym wzorem profesora-naukowca, nauczyciela i obywatela" — powiedział w zakończeniu Rektor Czubalski.

O pełnej poświęcenia pracy Jubilata w klinice pediatrycznej mówił jeden z najstarszych jego asystentów — prof. dr Brockman podnosząc pełen przyjaźni stosunek profesora do wszystkich pracowników zakładu.

Niepomierne zasługi prof. Michałowicza w dziedzinie wychowania kadr naukowych przedstawił prof. dr Barański stwierdzając, iż 1/4 pediatrów polskich wyszła spod opiekuńczych skrzydeł jubilata. Na 16 katedr pediatrycznych w kraju — połowę zajmują uczniowie profesora Michałowicza. Z grona jego wychowanków rekrutuje się 14 — spośród ogólnej liczby 24 pracowników naukowych najwyższej klasy w tej specjalności.

Duże poruszenie wywołały wspomnienia prof. dr. Nowaka, który przebywał z prof. Michałowiczem w obozie koncentracyjnym na Majdanku, Prof. Nowak pełnym wzruszenia głosem opisuje niezwykłą postawę prof. Michałowicza wobec morderców gestapowskich, podkreślając jego niezłomność i hart ducha. Prof. Michałowicz organizował w obozie tajne wykłady z zakresu medycyny, dzieląc się własnymi osiągnięciami naukowymi z kolegami lekarzami-współwięźniami.

Jako ostatni zabrał głos przedstawiciel studentów najwyższego roku Warsz. Akademii Medycznej, składając Jubilatowi w serdecznych słowach najgorętsze podziękowania za wysiłek włożony w kształcenie i wychowanie młodych adeptów wiedzy lekarskiej.

Na zakończenie na mównicę wszedł wśród burzliwych oklasków na jego cześć — prof. Michałowicz, który ze wzruszeniem podziękował zebranym za złożone życzenia zapewniając, iż będzie pracował nadal ku pożytkowi nauki, dla Polski Ludowej.

Uroczystość zakończyła się serdeczną owacją na cześć Jubilata.

Wręczenie międzynarodowej nagrody pokoju Wandzie Jakubowskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 grudnia br. odbędzie się, staraniem PKOP, w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego uroczystość wręczenia Wandzie Jakubowskiej międzynarodowej nagrody pokoju.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Światowej Rady Pokoju: Mario Socrate, literat włoski, Bella Iles, literat węgierski oraz Nicolas Guillen, poeta kubański.

POKOJOWY I DEMOKRATYCZNY ROZWÓJ NIEMIEC

posiada doniosłe znaczenie dla narodu polskiego i utrwalenia pokoju w Europie

Fragmenty przemówienia wicemin. Wierbłowskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP) Szef delegacji polskiej Wiceminister Wierbłowski wygłosił dnia 14 bm przemówienie w Specjalnej Komisji Politycznej w ramach debaty nad kwestią wyborów niemieckich.

Delegacje trzech mocarstw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji — stwierdził mówca — przedstawiły projekt rezolucji w sprawie zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech Zachodnich, w Berlinie i w Niemieckiej Republice Demokratycznej przez międzynarodową komisję powołaną przez ONZ.

Co leży u podstaw wniosku 3 mocarstw?

Wniosek nie jest wynikiem nagłej troski 3 mocarstw zachodnich o zjednoczenie Niemiec. Jest on owocem konsekwentnej polityki Stanów Zjednoczonych rozbijania świata na dwa wrogie obozy, polityki przygotowań do wojny i agresji. Nic dziwnego, że w momencie gdy podstawą amerykańskiej polityki wojennej jest rozbudowa agresywnego bloku atlantyckiego, przygotowywanie baz do planowanej agresji i stwarzanie ognisk konfliktów groźnych dla pokoju, Stany Zjednoczone wyznaczają Niemcom niepośledn ią rolę w swoich planach. Niemcy stały się jednym z najważniejszych ogniw w amerykańskiej polityce przygotowań wojennych, realizowanej za zgodą rządów W. Brytanii i Francji wbrew najżywotniejszym interesom obu tych krajów. Równolegle z tym rządy trzech mocarstw zachodnich rozbijają jedność Niemiec w celu wykorzystania ich zachodniej części jako powolnego narzędzia w amerykańskiej polityce przygotowań do wojny.

Rząd Stanów Zjednoczonych przekształca Niemcy Zachodnie w arsenał zbrojeniowy z potężnym ośrodkiem w Zagłębiu Ruhry.

Tego rodzaju polityka jest całkowicie sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Naród niemiecki dawał i daje liczne dowody, iż nie chce mieć nic wspólnego ani z planami amerykańskich polityków wojennych, ani z programem odwetowców niemieckich.

Jedynie NRD konsekwentnie domagała się i domaga się pokojowych zjednoczonych Niemiec na podstawach demokratycznych.

Jasne jest, że zjednoczenia Niemiec nie mogą życzyć sobie ci, którzy los Niemiec łączą z planami wojennymi. Amerykańscy politycy wojenni i ich zachodnio-niemieccy faworyci widzą tylko jedną drogę zjednoczenia Niemiec, tę drogę stanowi szaleńczy plan pochodu wojennego przeciwko wschodowi.

Narody świata, a w ich liczbie także naród niemiecki dostrzegają jednak zbrodniczość i beznadziejność takich planów. Naród niemiecki pragnie jedności Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, które popierają i realizują politykę militaryzacji i faszyzacji życia w Niemczech Zachodnich, sprzeniewierzyły się zasadom, które leżą u podstaw ich prawa do okupacji Niemiec.

Nic więc dziwnego, że szerokie masy narodu niemieckiego dają wyraz temu, iż nie uważają atlantyckich oddziałów w Niemczech Zachodnich za wojska okupacyjne, ale za wojska interwencyjne.

W jaskrawym kontraście do tej polityki pozostaje stanowisko ZSRR. ZSRR konsekwentnie realizuje demilitaryzację i demokratyzację w Niemczech Wschodnich, dzięki czemu stworzono warunki, w których naród niemiecki korzysta z przyznanego mu prawa do samookreślenia państwowego i stworzenia swego państwa i jego demokratycznych organów.

Niemiecka Republika Demokratyczna stała się ostoją walki o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec..

Naród niemiecki jest zdolny do odbudowy swej jedności o ile tylko te siły, które są zainteresowane w wykorzystaniu Niemiec dla antypokojowych celów porzucą plany rozbicia Niemiec.

Droga do jedności Niemiec jest jasna. Jedność Niemiec należy przywrócić drogą współpracy Niemców z obu części Niemiec, którzy mogą we wspólnej komisji sprawdzić, czy istnieją warunki do przeprowadzenia wyborów. Niemcy mogą, o ile uznają to za konieczne, zwrócić się do czterech mocarstw, które w myśl układów międzynarodowych ponoszą odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego, o kontrolę nad działalnością komisji. Niemcy nie mogą jednak być obiektem kontroli ze strony narzuconej im komisji ONZ, która byłaby nie tylko nielegalna i szkodliwa, ale naruszałaby godność narodu niemieckiego.

Na podstawie tego co powiedziałem, jest rzeczą oczywistą, iż rezolucja jest nie tylko nielegalna i sprzeczna z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych; jest ona także sprzeczna z interesami wszystkich pokój miłujących narodów.

Sprawa pokojowego i demokratycznego rozwoju Niemiec posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla narodu polskiego. Naród polski widzi poważne niebezpieczeństwo w utrwaleniu rozbicia Niemiec. Oderwana bowiem od całości organizmu państwowego, zachodnia część Niemiec staje się w następstwie polityki amerykańskich kół rządzących i odradzania się agresywnego militaryzmu niemieckiego, czynnikiem zagrożenia pokoju europejskiego, a w pierwszym rzędzie sąsiadów Niemiec, w liczbie których znajduje się Polska.

Jak stwierdził Prezydent RP Bolesław Bierut w przemówieniu z dnia 22 kwietnia 1951 roku:

„Najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego, jego dążenie do jedności narodowej, złączone najściślej z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o utrwalenie pokoju odpowiadają również żywotnym interesom narodu polskiego, interesom wszystkich pokój miłujących narodów."

Rząd Polski widzi możliwość pokojowego rozwoju stosunków i przyjacielskiej współpracy ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami. Drogę tych stosunków wskazują zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dlatego też Rząd Polski wypowiadał się i wypowiada za jednością Niemiec, która stanowi warunek ich pokojowego rozwoju i pokojowego ukształtowania stosunków w Europie.

Ingerencja Organizacji Narodów Zjednoczonych, która, jak to udowodniłem uprzednio, nie jest powołana do mieszania się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, może realizowaną jedność Niemiec tylko utrudnić. Delegacja polska uważa wniosek 3 mocarstw, absorbujący czas naszego komitetu, za bezprawną próbę narzucenia takiej ingerencji.

Rezolucja zjazdu wrocławskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Jako katolicy jesteśmy pełni oburzenia, że podstawa polityczna, na której opiera się szowinistyczny i wojenny rząd w Bonn, składa się ze stronnictwa chrześcijańsko - demokratycznego. Jako katolicy jesteśmy pełni bólu, że przywódcy tego stronnictwa znajdują często zachętę do swej remilitaryzacyjnej i rewizjonistycznej polityki w wystąpieniach katolickiego duchowieństwa niemieckiego, a nawet jego dostojników.

Wydaje się, że zarówno lekcja historii, jak i moralna strona zbrodni hitlerowskich została w wielu środowiskach zupełnie zapomniana. Trzeba przypomnieć, że nie tylko ci katolicy niemieccy, którzy współdziałali, ale i ci, którzy milczeli, dzielą odpowiedzialność za niesłychane w dziejach okrucieństwa, obozy śmierci, masowe egzekucje, dokonane w ostatniej wojnie przez hitlerowców na narodzie polskim. Boleścią specjalną przejmuje nasze serca fakt, że wśród emigracji polskiej znajdują się politycy mieniący się Polakami, którzy nie tylko nie znajdują w sobie potępienia dla tych niecnych knowań, lecz gotowi są przyłożyć rękę do dzieła ponownego uzbrojenia hitlerowskich hord i rozpętania wojny przeciw własnemu krajowi.

Zjechaliśmy się do Wrocławia, by z całym narodem stwierdzić, że nasze Ziemie Zachodnie są nienaruszalną częścią naszej Ojczyzny, którą kochamy i której będziemy bronić, gdy zajdzie potrzeba. Tak samo, opierając się na polskiej tradycji katolickiej, datującej się od początków katolicyzmu na naszej ziemi, w wieku X i XI, bronić będziemy zasady, że w diecezjach zachodnich sprawować rządy może tylko regularna władza ordynariuszy polskich. Sprawy zaś te są tym ważniejsze, że granica Ziem Zachodnich, granica na Odrze i Nysie, jest granicą pokoju światowego, że ataki na te granice są próbą zamachu na pokój i nawoływaniem do nowej wojny.

Z radością powitaliśmy fakt, że NRD uroczyście uznała naszą granicę zachodnią, czego wymownym dowodem jest obecność na tej sali przedstawicieli katolików Niemiec Wschodnich. Jest to najlepszy dowód odmienności orientacji politycznej wschodnich i zachodnich Niemiec w stosunku do spraw polskich.

Ze względów wyżej wymienionych wraz z całym narodem polskim, bez różnicy przekonań ideologicznych w poczuciu głębokiej troski o los nie tylko naszych ziem, lecz całej Europy, nawołujemy wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, by w poczuciu ciążącej na nich odpowiedzialności za możliwe nowe okrucieństwa i potworne zło moralne, dołożyli wszystkich sił, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, do odbudowania hitleryzmu, do akcji rewizjonistycznej i odwetowej.

Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko, wykazujące dążenia i troski, które ożywiają serce każdego Polaka, spotka się ze zdecydowanym poparciem całego duchowieństwa i społeczeństwa polskiego oraz wszystkich środowisk katolickich i przyczyni się do umocnienia jedności narodu polskiego".

Zarówno rezolucja, jak apel do Polaków za granicą oraz list do katolików niemieckich, przyjęte zostały przez 1700 duchownych i świeckich działaczy katolickich — uczestników zjazdu — jednomyślnie wśród długo niemilknących gorących oklasków.

I. LIKSTANOW

ZIELONY KAMIEŃ

(11

— Święta prawda! — potwierdził Nikomed Iwanowicz. — W tym samym pokoiku ojciec wasz płakał rzewnymi łzami sporządzając dla was testament...

— Dziwi mnie to, że ojciec przekazał testament wam, a nie mojej matce... Zresztą sam testament również wydaje mi się dziwny... Sądząc z treści, miałem go otrzymać od innej osoby.

— Od notariusza — wyjaśnił Nikomed Iwanowicz. — Zabrakło jednak czasu i ojciec nie zdążył załatwić tego przez notariusza... Jeśli chodzi zaś o waszą matkę, to leżała wówczas chora po porodzie... Niespokojne były to czasy...

— Ojciec wyjechał w przede dniu zajęcia Gornozawodzka przez Armię Czerwoną — wiem o tym — ponuro odparł Paweł. — Wszystko wskazuje na to, że uciekł od władzy radzieckiej, chciał wyjechać za granicę, emigrować...

— Nic mi o tym nie wiadomo — rzucił oschle Chałuzjew. — Wiem, że namawiano Piotra Pawłowicza, żeby wyjechał z Rosji, ale nie słyszałem, żeby go namówiono. Nie chciał...

— Mimo to jednak wyjechał na Syberię i tam zginął... Tak czy nie?

— Mister Preiss rozsiewał taką pogłoskę na Uralu — zaczął spokojnym głosem Chałuzjew i nagle, jak gdyby wszystkie wewnętrzne hamulce przestały działać, wyprostował się w fotelu, zacisnął kurczowo ręce na oparciach, oczy rozbłysły mu gniewem.

— Nie radzę temu wierzyć! — krzyknął patrząc nie na Pawła, lecz w innym kierunku. — Któż był świadkiem ostatnich chwil życia Piotra Pawłowicza, oprócz pana Preissa i jego syneczka! Nie radzę temu wierzyć!! — powtórzył i zamilkł jakby spodziewał się głośnego sprzeciwu.

Paweł zaobserwował kierunek owego dziwnego spojrzenia Chałuzjewa: wydało mu się, że jednocześnie drgnęła atłasowa portiera na drzwiach, prowadzących widocznie do sąsiedniego pokoju. Przyjrzał się uważnie starcowi — wybuch gniewu minął. Nikomed Iwanowicz zakończył swoim zwykłym dychawicznym głosem:

— Na takie rozmowy trzeba dużo czasu, a wy macie zajęty wieczór. Poczekajcie chwileczkę...

Chałuzjew bezszelestnie wyszedł z pokoju i rozpłynął się w ciszy, jak gdyby przestał istnieć, lub przyczaił się za drzwiami.

3

Korzystając z tego, że Chałuzjew wyszedł, Paweł z ciekawością rozejrzał się po saloniku. Oszklony mahoniowy kredensik, w którym stał tani, pozłacany serwis porcelanowy, fotele i kanapka, pokryte wypłowiałymi pokrowcami, okrągły stół, zasłany siatkową serwetą z włóczki, staroświeckie pejzażyki w poczerniałych ramach i wreszcie akwarium na stoliku w kącie — wszystko nosiło piętno zaniedbania. Trudno się było oprzeć wrażeniu, że w pokoju tym nikt nie mieszka, że sprząta się go pospiesznie i niedbale. Nawet czas zatrzymał się w saloniku: w ciągu pięciu minut oczekiwania upłynęła wieczność.

„Jak długo będę musiał czekać?" — pomyślał Paweł.

W saloniku zapanowała tak głęboka i niesamowita cisza, iż każdy przypadkowy szmer i szelest zaczynał nabierać jakiegoś szczególnego i niepokojącego znaczenia. Oto za ścianą rozległ się gniewny szept, odpowiedział mu niecierpliwy i natychmiast stłumiony okrzyk, ktoś poruszył się ostrożnie za drzwiami. Należało przypuszczać, że było to złudzenie słuchowe, Paweł jednak nie był tego zupełnie pewny. Skąd mógł się zrodzić w spokojnym mieszczańskim domku ów osobliwy nastrój zdenerwowania i niepokoju, który stopniowo ogarnął Pawła? Dlaczego całą jego uwagę przykuwały do siebie drzwi — nie te, które prowadziły na ganek, lecz wąskie boczne drzwi w głębi pokoju? Cicho, bardzo cicho było w domu, lecz szczególna cisza panowała za tymi właśnie drzwiami, zawieszonymi wypłowiałą portierą.

Paweł kilkakrotnie przemierzył pokój, postał przez chwilę koło pustego, zakurzonego akwarium i nagle, zupełnie dla siebie nieoczekiwanie, nacisnął ramieniem drzwi, starając się je za wszelką cenę otworzyć. Drzwi nie ustąpiły... Czy jednak nie ustąpiły ani o włos w pierwszej chwili? Paweł obejrzał dokładnie klamkę i nie znalazł pod nią dziurki od klucza. A więc drzwi nie były zamknięte na klucz, lecz zabite gwoździami lub zastawione jakimś ciężkim meblem. Paweł mógłby jednak przysiąc, że opór, na który natrafił nie był oporem drzewa, a nawet żelaza. Zapragnął ponowić próbę całą siłą ramienia, lecz w tej samej chwili w przyległym pokoju głośno skrzypnęła posadzka.

Manifestacyjny zjazd księży

(dokończenie ze str. 1)

talnej ekspansji junkrów pruskich i imperializmu niemieckiego. Całe pokolenia naszych przodków złożyły tu swoje kości w walce o polskość tych ziem i my na zawsze tu zostaniemy. **Żadna siła nie potrafi zmienić tego, co dokonała sprawiedliwość dziejowa.**

Znów wyłażą ze swych kryjówek w Niemczech Zachodnich upiory faszyzmu, agresji i zdziczenia, toteż nie może nie wywoływać oburzenia współudział w tej akcji części katolickiego duchowieństwa w Niemczech Zachodnich.

Imperialistyczni agresorzy zbroją się gorączkowo, zaś w bohaterskiej Korei znaczą swój szlak potokami krwi i zgliszczami miast.

POTĘGA OBOZU POKOJU OBEZWŁADNI PODPALACZY ŚWIATA

Ale z każdym dniem rośnie potęga niezwyciężonego obozu pokoju, a niezłomna wola narodów miłujących pokój, wola setek milionów ludzi walczących o pokój, zdoła niewątpliwie obezwładnić podpalaczy świata.

Dzisiejsze zgromadzenie dobitnie świadczy o tym, że wszyscy uczciwi Polacy, niezależnie od różnic światopoglądowych są nierozdzielni w zdecydowanej woli obrony pokoju i pokrzyżowania wszelkich napastliwych planów neohitlerowców spod znaku Adenauera i Schumachera oraz ich amerykańskich protektorów — pokrzyżowania planów wymierzonych przeciwko pokojowi, przeciwko naszej Ojczyźnie, przeciwko wolności narodów Europy.

Dzisiejsza manifestacja katolickiego duchowieństwa polskiego jest przejawem patriotyzmu i głębokiego przywiązania do naszych Ziem Zachodnich — nierozłącznej części Rzeczypospolitej.

POLSKA LUDOWA ZAPEWNIA WSZYSTKIM WOLNOŚĆ SUMIENIA I POSZANOWANIE UCZUĆ RELIGIJNYCH

Polska Ludowa poświęca swe siły pokojowej twórczej pracy, zaleczaniu ran zadanych nam przez hitlerowskich najeźdźców, budowie naszego szczęśliwego życia. Polska Ludowa zapewnia wszystkim swym obywatelom wolność sumienia i poszanowanie uczuć religijnych. Agentury imperializmu, wrogowie naszych granic na Odrze i Nysie, wrogowie naszej pokojowej pracy usiłują rozbić jedność narodu, przy pomocy kłamstwa i zbrodni. Sieją też kłamstwa i usiłują wywołać zamęt w umysłach w sprawie stosunku władzy ludowej do wierzących i religii.

Fakty świadczą niezbicie, że Kościół może u nas swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Władza ludowa nie dopuszcza do żadnej dyskryminacji wyznaniowej, karze za obrażanie uczuć ludzi wierzących, z dobrą wolą traktuje i nadal będzie traktować potrzeby ludzi wierzących.

W porozumieniu zawartym przez Rząd Rzeczypospolitej z hierarchią Kościoła katolickiego, Episkopat polski wziął na siebie w sprawie, która jest tematem obecnego zgromadzenia, zobowiązanie sformułowane w pkt. IV porozumienia, który brzmi:

„Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się sprzeciwiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom kleru zachodnio-niemieckiego".

Stwierdzić należy, że znaczna część hierarchii kościelnej nie zajęła w tej sprawie dostatecznie jasnej i zdecydowanej postawy, ani nie wykazała stanowczości w spełnieniu tego zobowiązania.

Episkopat nie napiętnował dotąd antypolskiej działalności kleru zachodnio-niemieckiego, nie uregulował dotąd w sposób konsekwentny i niedwuznaczny sprawy administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych.

Jestem przekonany, że stanowisko zgromadzonych w tej sali księży pisarzy i działaczy katolickich w sprawie obrony pokoju i niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jest wyrazem prawdziwych dążeń i myśli ożywiających całe duchowieństwo katolickie w naszym kraju i łączy się z dążeniami i interesami narodu polskiego.

W imieniu całego społeczeństwa Wrocławia życzę zgromadzeniu owocnych obrad."

Dziękując Przewodn. Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, przewodniczący obradom ks. dr Czuj oświadczył m. in.:

„Chcemy zapewnić Rząd Polski Ludowej, składając to nasze oświadczenie na ręce Pana Przewodniczącego, że doceniając wysiłki Rządu nad wciągnięciem do zgodnej współpracy wszystkich obywateli kraju, czynić będziemy ze swej strony wszystko, by popierać politykę Rządu w jego działalności mającej na celu obronę zagrożonej przez plany wojenne Ojczyzny".

Słowa te wywołały gorące długo niemilknące oklaski zebranych księży i działaczy katolickich.

Ostro potępił rewizjonizm niemiecki podsycany przez zaborczy imperializm amerykański — ks. kanonik Bolesław Kulawik. „Przywiodła nas tu polska racja stanu — oświadczył m. inn. mówca — która kierowała również Episkopatem polskim — wówczas, gdy dawał on, idąc za świetlanymi postaciami wielkich polskich kapłanów i mężów stanu: Konarskich, Stasziców i Kołłątajów stanowczą i druzgocącą odpowiedź przedstawicielom wyższej hierarchi duchowieństwa niemieckiego, podniecającego i podsycającego szowinistyczny rewizjonizm niemiecki wśród szerokich rzesz katolickiego społeczeństwa niemieckiego.

Wypowiadamy się bezwzględnie za przynależnością do macierzy odwiecznych naszych Ziem Zachodnich — mówił dalej ks. Kulawik — pragniemy ostatecznego i pełnego załatwienia sprawy stałych ordynariuszy na 5 stolicach biskupich naszych Ziem Zachodnich, zgodnie z 3 pkt. porozumienia".

Słowa te wywołują gorące, długotrwałe oklaski.

„Wnosimy energiczny protest przeciwko obcej duchowi chrześcijańskiemu opartej na międzynarodowej niesprawiedliwości, akcji rewizjonistycznej części duchowieństwa niemieckiego".

Ks. prałat Kazimierz Kotula zwrócił się w swym przemówieniu do katolików niemieckich i wyraził głębokie ubolewanie, że niektórzy ich przywódcy podjęli uchwały domagające się naszych Ziem Zachodnich. Mówca z oburzeniem piętnuje takie stanowisko, wskazując, że jest ono równoznaczne z wypowiedzeniem się za wojną.

Literat Jerzy Zawieyski również zwrócił się w swym przemówieniu do katolików z Niemiec Zachodnich, oświadczając:

„Nie pozwólcie, by ogarnęła was nienawiść, jaka idzie przez wasz kraj, — i by wasza siła moralna, czerpana z wiary i ewangelii miała stać się narzędziem w zamysłach remilitaryzacji i w nowych okrutnych planach odwetowych faszyzmu niemieckiego. Napaści na polskie ziemie piastowskie i nawoływanie do remilitaryzacji waszego kraju — to droga zguby i powtórnej winy, droga, która prowadzi wprost do nieszczęścia całej ludzkości".

Pisarz Jan Dobraczyński zaapelował do pisarzy katolickich, Francji, Anglii, Ameryki, Włoch, Belgii i Niemiec wzywając ich w imię ideałów katolickich, aby przeciwstawili się antypokojowym wystąpieniom rewizjonistów, aby wyszli ze swych pracowni i aby szukali rozwiązań chrześcijańskich w słońcu ewangelii, a nie w mrokach różnego rodzaju jałowego filozofowania i w truciźnie egzystencjalizmu.

Mówiąc w imieniu polskich pisarzy katolickich Jan Dobraczyński stwierdza:

„Nie mamy czasu na egzystencjalizm. Staliśmy się realistami. Odbudowujemy domy i odbudowujemy kościoły".

Red. Bolesław Piasecki z naciskiem podkreślił w swym przemówieniu jednolitość całego narodu w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Piętnując tych, którzy inspirują i tych, którzy prowadzą awanturniczą politykę remilitaryzacji — mówca oświadczył z naciskiem m. in.:

„Ta sama ręka, która uzbraja Niemcy Zachodnie zupełnie jawnie i cynicznie przyznaje się do zamiarów siania dywersji w naszym kraju. Kto opowiada się przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — ten w wyniku swego stanowiska musi przeciwdziałać wszelkim próbom pozbawienia nas pokoju wewnętrznego". Słowa te przyjęli uczestnicy zjazdu oklaskami.

Gorąco reagowali uczestnicy zjazdu na przemówienie ks. kanonika Sidora, który mówiąc o wielkich przeobrażeniach Polski z narodu zacofanego w naród szybko kroczący do dobrobytu oświadczył:

„Musimy jako duszpasterze pomagać naszemu rolnikowi i robotnikowi, uświadamiać i pomagać mu tak, aby mógł w pełni zrealizować Plan 6-letni".

Raz po raz wybuchają oklaski, gdy ks. Sidor mówi, że porozumienie między Rządem i Episkopatem nakłada poważne obowiązki na księży. „W pracy naszej duszpasterskiej — oświadcza — i w pracy naszej obywatelskiej musimy być dobrymi Polakami i dobrymi księżmi".

Przypominając, że prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał dekret o przeznaczeniu 100 mil. dolarów na dywersję i sabotaż w krajach postępu i pokoju — mówca stwierdza:

„W dzisiejszych czasach, nam duszpasterzom — powinno szczególnie zależeć i powinniśmy to wszędzie podkreślać i na ambonie i w spotkaniach z wiernymi — aby utrzymać w narodzie jedność".

Autochton prof. Ligoń oświadczył m. in.:

„Starajmy się odwdzięczyć naszemu Rządowi, który nas ceni, który podniósł nas do godności człowieczej, gdyż nie ma już dzisiaj wyzysku i krzywdy. Pracujemy tu na Śląsku i produkujemy. pracujemy z całym oddaniem, bo wiemy, że realizacja wskazań Rządu — czy to w dziedzinie Planu 6-letniego czy w każdej innej prowadzi — do utrwalenia tej naszej odzyskanej wolności, tej szczęśliwości, do której dążymy i tego pokoju, o który walczymy".

W trakcie obrad zjazdu jednomyślnie uchwalono apel do Polaków zagranicą i list do katolików niemieckich. Obrady podsumowała owacyjnie przyjęta rezolucja.

Przemówienie wiceministra E. Krassowskiej

na uroczystości jubileuszowej prof. Michałowicza

SZANOWNY I DROGI PANIE PROFESORZE!

Pragnę w imieniu władz Stronnictwa Demokratycznego i wszystkich jego członków dołączyć nasze serdeczne życzenia i gratulacje do tych dobrze zasłużonych wyrazów uznania i szacunku, jakie padły pod adresem Pana, dzisiejszego wieczora z ust wybitnych uczonych kolegów i towarzyszy Pańskiej pracy.

Pragnę podkreślić radość i dumę naszych członków obchodzących wespół z całym światem lekarskim jubileusz wybitnego lekarza-uczonego, który nie zamknął się w ramach swojej pracowni naukowej, który przez całe życie wypełnione długą, ofiarną pracą naukową i zawodową, był związany z siłami postępu, który całym swoim życiem dawał przykład, jak należy rozumieć obowiązki i funkcję społeczną pracownika nauki.

Prof. Michałowicz, jest dla członków Stronnictwa Demokratycznego żywym symbolem najlepszych jego tradycji, żywym symbolem buntu postępowej inteligencji przeciw sanacyjno — endeckiej rzeczywistości Polski międzywojennej, przeciw faszyzacji życia i kultury polskiej tego okresu.

Pamiętamy, w jak drastycznej formie wystąpiły wpływy faszystowskie na naszych wyższych uczelniach w okresie międzywojennym w postaci walki o getto ławkowe, walki przybierającej bestialskie, barbarzyńskie formy, walki dezorganizującej życie naukowe, zmieniającej uczelnie w arenę pałkarskich wyczynów złotej młodzieży. Właśnie Prezes Klubu Demokratycznego — prof. Michałowicz przeciwstawił się wprowadzeniu getta ławkowego, stając się przedmiotem wściekłych ataków prasy reakcyjnej i ordynarnych napaści na Jego osobę.

Trzeba dzisiaj, w dniu uroczystego jubileuszu prof. Michałowicza przypomnieć Jego odważne, bojowe wystąpienie, Jego list do rektora i interpelacje sejmowe w sprawie zmasakrowanego Jana Wójcikowskiego. Trzeba dzisiaj przypomnieć to, co pisał wtedy prof. Michałowicz: „...Na patriotyzm piszę się z całą swoją jaźnią, na nacjonalizm — nie; w patriotyźmie rosła i krzepła Polska — przez nacjonalizm będzie rozsadzona".

Prof. Michałowicz należał do tych grup ówczesnej radykalnej inteligencji, która w ostatnich latach międzywojennych coraz jaśniej uświadamiała sobie, że fala faszyzmu wdzierająca się do naszego życia kulturalnego na teren szkoły i wychowania młodzieży, toruje drogę niemieckiemu imperializmowi. Rosła wśród tych grup świadomość jak śmiertelne niebezpieczeństwo dla naszej niepodległości stanowi przenikanie elementów faszyzmu na teren szkoły, nauki, sztuki. Prof. Michałowicz, stając na czele Klubu Demokratycznego, pragnął nastawić działalność klubów na umacnianie antyfaszystowskiej postawy inteligencji, na umacnianie jej walki z rozmaitymi przejawami faszyzacji naszego życia.

Prof. Michałowicz uważał za swój obowiązek demaskowanie faszystowskiego charakteru wyczynów ONR-owskich na wyższych uczelniach i szkodliwej postawy nieingerencji większości profesorów.

Walka, którą prowadził prof. Michałowicz wespół z innymi działaczami klubów, była walką z wstecznictwem, kołtunerią, walką w obronie postępu.

Prof. Michałowicz — lekarz, który całe swoje życie poświęcił walce o najcenniejszy skarb narodu — o zdrowie dziecka, nie mógł biernie przyglądać się objawom upadku zdrowia moralnego wśród młodzieży, objawom, które szerzyły się w sposób zastraszający pod wpływem działalności rodzimych faszystów, importujących do nas teorie i metody działania z faszystowskich Niemiec, Włoch i Hiszpanii.

Gorące oddanie sprawie postępu, sprawie walki z faszyzmem, związało prof. Michałowicza od pierwszego dnia wyzwolenia z Polską Ludową. Po powrocie z obozu hitlerowskiego prof. Michałowicz znalazł się wśród tych, którzy najczynniej pracowali dla tworzenia nowego życia w Polsce, życia opartego na zasadach postępu i sprawiedliwości społecznej.

Prof. Michałowicz zarówno na terenie swojej pracy zawodowej — jako członek Państwowej Rady Zdrowia, Państwowej Rady Wychowania Fizycznego, członek Rady Szkół Wyższych, Kierownik Kliniki Dziecięcej i na wielu innych stanowiskach — z pasją i oddaniem służył sprawie Polski Ludowej. Z pasją i oddaniem walczył o rozwój Polski Ludowej na terenie swojej działalności społeczno-politycznej jako poseł do KRN, przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm Ustawodawczy, Prezes Honorowy naszego Stronnictwa.

Prof. Michałowicz otrzymał najbardziej zaszczytne, najbardziej drogie każdemu człowiekowi Polski Ludowej odznaczenie — Order Sztandaru Pracy I Klasy.

Koledzy partyjni prof. Michałowicza z radością widzą Go w dniu jubileuszu 50-lecia pracy naukowej w pełni zdrowia i sił żywotnych.

Jestem głęboko przekonana, że tajemnicą wiecznej młodości profesora Michałowicza jest Jego postawa polityczno-społeczna, postawa człowieka związanego zawsze z siłami postępu, które są siłami życia i młodości.

Panie Profesorze, chciałabym w dniu 50-lecia Pańskiej pracy naukowej i ściśle z nią związanej działalności społeczno-politycznej złożyć Panu nie tylko życzenia dalszej osobistej pomyślności. Chciałabym życzyć w tym dniu, a sądzę, że będzie to życzenie specjalnie drogie Panu — aby uczeni polscy i pracownicy nauki coraz silniej i głębiej wiązali swoją twórczą pracę z walką przeciw siłom imperializmu, które niosą ze sobą zniszczenie najcenniejszych wartości ludzkich i zagrażają kulturze, aby uczeni polscy coraz silniej wiązali swoją twórczą pracę naukową z patriotyczną służbą narodowi polskiemu, z budownictwem socjalistycznej przyszłości naszej Ludowej Ojczyzny.

Racjonalizatorstwo życia codziennego (I)

WIDZISZ BŁĘDY? pomóż je usunąć!

Pojęcie „racjonalizatora" kojarzy się zazwyczaj z pojęciem zakładu pracy, z pojęciem fabryki, rzadziej biura. Tokarz czy frezer, rzemieślnik, czy urzędnik widzą niedomagania i braki, widzą błędy w swoim zakładzie i dziale pracy. Zastanawiają się nad tym, jak je usunąć, jak usprawnić produkcję, jak przyśpieszyć realizację Planu.

Ruch ten, ogarniający coraz szersze kręgi ludzi pracy, jest potężną dźwignią naszego pokojowego budownictwa. Dzięki niemu możemy się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami, m. in. dzięki niemu przed terminem realizujemy plany produkcyjne, wykazujemy wielkie oszczędności, skutecznie walczymy o obniżkę kosztów własnych.

Ale, gdy tokarz, rzemieślnik, czy urzędnik kończą pracę, to — generalnie biorąc — zapominają o tym, że nie tylko w fabryce, warsztacie, lub biurze są błędy, usterki i niedomagania, które można i które należy usunąć.

Z przejawami biurokratyzmu, przerostów, formalistyki, rozrzutności, mechanicznego podchodzenia do spraw, skomplikowanego załatwiania pewnych prostych problemów spotykamy się często, za często nawet niemal wszędzie.

Dostrzec je można w niewłaściwej pracy takiego, czy innego urzędu, w zawikłanym trybie funkcjonowania takiej, czy innej instytucji, w przestarzałych metodach gospodarowania takiego, czy innego przedsiębiorstwa.

Czasem są to usterki niewielkie, do których przywykliśmy od lat, które mijamy obojętnie, nie zwracając na nie uwagi. Najwyżej ktoś wzruszy ramionami i powie:

— Co za porządki! Ja bym to inaczej zrobił!

I na tym koniec. Tym „kimś" może być nawet wybitny racjonalizator z przemysłu. Gdyby spostrzegł ten mankament w swej fabryce i gdyby znał sposoby jego usunięcia — zrobiłby wszystko, by to uczynić. Gdy spostrzeże go na ulicy, w urzędzie, w tramwaju, w kinie — przechodzi obojętnie, a najwyżej — w jakimś rażącym wypadku — wpisze kilka słów do książki zażaleń.

Takiego postępowania nie można nazwać postępowaniem właściwym. **Polska jest naszym wspólnym domem, i wspólną powinna być nasza troska o to, aby w tym domu żyło się jak najlepiej.**

Jasne, że czynniki rządzące nie mogą dojrzeć **wszystkich** usterek. Trzeba im o nich sygnalizować, trzeba wskazać, w jaki sposób tę, czy inną bolączkę można usunąć.

To jest zadanie dla całego społeczeństwa. Dla każdego z nas.

— Jak to uczynić? — spytacie w tym miejscu. — Widzę, dajmy na to, że sposób załatwienia petentów przez taki, czy inny urząd zabiera ludziom zbyt wiele czasu, jest zbyt skomplikowany i zawiły. Komu przekazać swe uwagi, do kogo się zwrócić?

Są rozmaite drogi, rozmaite instancje. Ale instancją, powołaną specjalnie do załatwiania tego rodzaju spraw są **Komisje Usprawnienia Administracji Publicznej.** Ze względu na to, że Rady Narodowe skupiają w swych rękach pełnię władzy na swoim terenie — Komisje takie istnieją właśnie przy Radach Narodowych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Spełniają one tę samą rolę, jaką spełnia Komisja Racjonalizatorska w waszym zakładzie pracy z tą różnicą, że zasięg ich działania jest znacznie szerszy.

— Dobrze... —powiecie — A jakie my mamy prawo wtrącać się w zakres działania takiej, czy innej instytucji? Krytykować takie, czy inne przepisy, lub zwyczaje?

Nie prawo, a obowiązek. Mówi zresztą o tym wyraźnie zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, mniej więcej przed rokiem, bo 2 grudnia 1950 r. ogłoszone w „Monitorze Polskim":

„Każdy może złożyć do właściwej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej wniosek, zawierający projekt usprawnienia administracji publicznej lub obniżenia kosztów jej utrzymania oraz wskazujący na wadliwość funkcjonowania aparatu państwowego".

Jasno i wyraźnie.

Sprawa, jak widzicie, prosta. Widzisz błędy? Nie przechodź koło nich obojętnie! Pomóż je usunąć!

I nie ograniczaj się tylko do własnego zakładu pracy, do własnej kamienicy do własnego mieszkania. Spójrz dalej!

Władza ludowa będzie ci za to wdzięczna. Społeczeństwo również. **Twoje drobne na pozór usprawnienie może dać bowiem w skali krajowej wielkie oszczędności czasu i pieniędzy, może się przyczynić do poważnego ułatwienia funkcjonowania wielu urzędów, instytucji, czy przedsiębiorstw.**

Zastanów się więc nad tym.

— Od czego zacząć? — spytacie — To nie takie proste, jak się na pozór wydaje...

Ale i nietrudne. Jeśli chcecie się o tym przekonać — przeczytajcie artykuł, jaki zamieścimy jutro. Znajdziecie tam konkretne przykłady z dziedziny „racjonalizatorstwa życia codziennego", usprawnień prostych, o których sami zapewne nieraz myśleliście, a które po zaakceptowaniu przez odpowiednie władze ułatwiły pracę, Państwu przyniosły poważne oszczędności, a ich autorom — premie pieniężne.

JOT

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Z programowego referatu prezesa Centrali Rzemieślniczej mgr Landesberga

O rozwój spółdzielni pomocniczych

W nr. 319 IKP zamieściliśmy skrót pierwszej części programowego referatu prezesa Centrali Rzemieślniczej mgr. Landesberga, wygłoszonego na wspólnej naradzie przewodniczących związków branżowych i związków spółdzielni rzemieślniczych w Warszawie, a poświęconego zagadnieniu spółdzielczości pomocniczej.

Poniżej drukujemy skrót drugiej (i ostatniej) części wspomnianego referatu. (Red.)

Jakie zadania stoją przed związkami branżowymi po reorganizacji, na odcinku opieki i kierownictw działalności spółdzielni pomocniczych?

Zanim sformułujemy te zadania, trzeba pokrótce uzmysłowić sobie, jaki jest dzisiaj stan tych spółdzielni. Obecnie na terenie kraju czynnych jest około 250 spółdzielni pomocniczych, zrzeszających około 28.000 członków. Należy przyjąć przeciętnie, że stan zatrudnienia w warsztatach, zrzeszonych w spółdzielniach pomocniczych, wynosi około 40.000, co stanowi zgrubsza 40 proc. globalnej liczby zatrudnionych w indywidualnym rzemiośle. Liczby to wprawdzie dość pokaźne, nie ilustrują jednak faktycznego stanu gospodarczego spółdzielni, na skutek bowiem trudności surowcowych, jakie spółdzielnie te przeżywają, stopień zaangażowania tej masy członkowskiej we współpracy gospodarczej ze spółdzielniami kształtuje się mniejwięcej w granicach 50 proc. O możliwościach rozwoju spółdzielni pomocniczych stanowi liczba indywidualnego rzemiosła w Polsce, która wynosi około 90.000 warsztatów, zatrudniających około 150.000 ludzi.

Należy zanotować ciekawe zjawisko. W latach ubiegłych najżywotniejsze były spółdzielnie skórzane i odzieżowe. W tym roku na plan pierwszy, jeśli chodzi o wysokość produkcji nakładczej, wysunęły się spółdzielnie metalowe. Spółdzielnie te, wobec wykonania szeregu ważnych zleceń na potrzeby państwowe, miały stosunkowo lepsze warunki zaopatrzeniowe.

Mając pokrótce obraz obecnego stanu rzeczy, spróbujmy sformułować zadania związków branżowych. Widzę tu zadania następujące:

1 Bezzwłoczne szczegółowe zapoznanie się z problematyką spółdzielni pomocniczych, zarówno w sensie opanowania ich zadań i celowości istnienia, jak również metod i form działalności gospodarczej i organizacyjnej.

2 Nastawienie całego aparatu Związku na właściwe ustosunkowanie się obowiązków Związków w stosunku do spółdzielni pomocniczych i do indywidualnego rzemiosła. Na bazie tych dwóch elementów przystąpienie do:

3 Rozszerzenia zasięgu działalności spółdzielni pomocniczych czy to poprzez zwiększenie sieci tych spółdzielni, czy też poprzez zwiększenie stanu członkowskiego w już istniejących spółdzielniach

4 Podjęcia wszelkich stojących do dyspozycji kroków w celu uaktywnienia działalności gospodarczej tych spółdzielni, jako niezbędnego warunku rozbudowy sieci i objęcia jej zasięgiem całości nieuspołecznionego rzemiosła,

5 Wywarcia przy pomocy izb rzemieślniczych silnego nacisku na wydziały przemysłu woj. rad narodowych w kierunku wypełnienia przez te instytucje Zarządzenia M. P. D. i Rz. w sprawie rozszerzenia działalności spółdzielni pomocniczych, w szczególności w zakresie zaopatrzenia tych spółdzielni w surowiec miejscowy i odpadkowy,

6 Zlecenia odpowiednim komórkom Związków, a przede wszystkim zastępcom prezesów, którzy sprawować będą nadzór nad działalnością spółdzielni pomocniczych, szczegółowego przepracowania metody rozwinięcia działalności usługowych tych spółdzielni,

7 Zastosowania w szerokiej skali kooperacji produkcyjnej między spółdzielniami pracy i spółdzielniami pomocniczymi. Polegać ona winna na zleceniu do wykonania przez spółdzielnie pomocnicze tych faz produkcji, których spółdzielnie pracy nie mogą wykonać ze względu na brak odpowiedniego parku maszynowego, czy też odpowiednio wykwalifikowanych fachowców. Na tej bazie uzyska się zarówno zwiększenie zatrudnienia w spółdzielniach pomocniczych jak też znaczne możliwości rozszerzenia asortymentu wyrobów w spółdzielniach pracy.

8 Opierając się o doświadczenia akcji kulturalno-oświatowej prowadzonej w spółdzielniach pracy, należy ustalić instruktaż w tym zakresie w stosunku do spółdzielni pomocniczych i umożliwić im wypracowanie właściwych, dostosowanych do specyfiki środowiska form prowadzenia tej akcji.

Tak, wydaje mi się, wyglądają w dużym skrócie zadania Związków na odcinku spółdzielni pomocniczych. Należy oczywiście sprawę rozumieć w ten sposób że niemal wszystkie wymienione tu czynności, czy to na odcinku gospodarczym, czy organizacyjnym — są już realizowane. Zadanie aktualne polega na ich pogłębieniu, ulepszeniu skierowaniu na właściwe tory, tam gdzie występują wypaczenia czy przegięcia.

Podstawowym jednak warunkiem wykonania tych zadań jest odrzucenie wszelkich uprzedzeń — pojęcie sprawy zadań spółdzielni pomocniczych jako sprawy nie mniejszej wagi, niż na odcinku spółdzielni pracy — zrozumienie, że spółdzielnie pomocnicze są niejako przedszkolem, przez które przechodzi rzemieślnik, nim dojdzie do spółdzielni pracy.

Praca na terenie spółdzielni pomocniczych, to praca na terenie indywidualnego rzemiosła. Dla nikogo z nas nie jest chyba dziś nie jasne jakie znaczenie do tej pracy przywiązuje Partia i Rząd. Dlatego wykonanie naszych zadań na odcinku spółdzielni pomocniczych jest wykonaniem zadań Partii i Rządu, na ważnym odcinku życia gospodarczego i społecznego. Do wykonania tych zadań musi się włączyć cały aparat Związku, a nie jego jakieś wybrane komórki. I dlatego w ocenie działalności Związków, tak zresztą jak i Nowej Centrali, wykonanie zadań w dziedzinie spółdzielni pomocniczych stanowić będzie jeden z najistotniejszych elementów. Pragniemy, aby uświadomili to sobie, wszyscy obecni aby przenieśli to w teren i aby styl pracy kierowanych przez siebie jednostek oparli na tej właśnie świadomości. W tym bowiem tylko przypadku, nowy pion spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej wykona swe zadania w zakresie rozwoju spółdzielni pomocniczych, a tym samym w zakresie pomocy Państwa Ludowego indywidualnemu rzemiosłu.

Narada rzemiosła w Łodzi



W prezydium narady zasiedli: od lewej I sekr. WK SD poseł Grendys, następnie przew. Woj. Kom. Plan. Gospod. mgr Ałaszewski, przedstaw. KW PZPR Filipiak, red. nacz. „Dziennika Łódzkiego" W. Knittel, prezes Centrali Rzemieślniczej mgr Landesberg, dyr. Zw. Izb Rzemieślniczych Połykis i dyr. Izby Rzemieślniczej w Łodzi poseł Dobosz.

W porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą w Łodzi i Centralą Rzemieślniczą w Warszawie redakcja „Dziennika Łódzkiego" zorganizowała naradę roboczą wytwórczości z udziałem przedstawicieli Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, Zw. Spółdz. Pracy i Centrali Rzem. oraz PZPR i SD, jak i zainteresowanych wydziałów Prezydiów Rad Narodowych.

Naradę otworzył red. nacz. Wojciech Knittel, Red. Wł. Orłowski omówił sytuację drobnej wytwórczości na terenie miasta i woj. łódzkiego.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych branż dając bogaty program obserwacyjny.

Z tej właśnie dyskusji wynikło kilka bardzo ciekawych momentów, które wykazały, co wpłynęło na zaniedbanie w usprawnieniu działalności punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych.

W pierwszym rzędzie przyczyną tego była niewłaściwa polityka władz kwaterunkowych. Trudności lokalowe nie pozwalały na otwieranie nowych punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Łódź, miasto przeludnione, cierpi na brak lokali, ale przy dobrej woli władz można jeszcze znaleźć lokale na nowe punkty.

Nie bez winy są również rzemieślnicy. Pęd do śródmieścia, następnie wybieranie i szukanie ładnych lokali, stworzył sytuację pewnego rodzaju „korka", który powstał w centrum miasta. Zupełnie natomiast zapomniano o przedmieściach, gdzie jest bardzo mało punktów usługowych. Siłą rzeczy musi więc człowiek z drobnymi naprawami i remontami zwracać się do spółdzielni pracy i punktów usługowych w śródmieściu. Stąd powstało fałszywe pojęcie, że warsztat na przedmieściu nie przynosi zysków z powodu małego ruchu. Jest to nieprawdą.

Rzemieślnicy nie wykazali również zainteresowania budową prowizorycznych lokali (baraki, wykorzystanie lokali w zniszczonych domach) itp. do czasu poprawy sytuacji lokalowej przez rozbudowę miasta. Zwrócił na to uwagę poseł Dobosz i prezes Centrali Rzemieślniczej mgr Landesberg.

Do ważnych i niestety niedocenionych przez uczestników narady spraw należy zaliczyć problem szkolenia młodych rzemieślników. Polskiemu rzemiosłu grozi brak fachowców. Są zawody, które zanikają, takie jak dekarstwo, optyka, zduństwo, itp.

Mgr Landesberg zwrócił się z apelem do rzemieślników, by docenili ważność szkolenia, tak jak docenia go przemysł państwowy.

Poruszono również sprawę zakładania punktów usługowych na wsiach. Chłop nie może z każdą drobnostką jeździć do miasta, gdyż w okresie nawału robót rolnych nie ma on na to czasu. Uspołecznione punkty na wsi to palący problem, którym muszą się zająć Zw. Branżowe i Izba Rzemieślnicza. Szybkość wykonania zleceń, kalkulacja cen, jakość pracy i uprzejmość to ważny czynnik w pracy punktów usługowych i drobnej wytwórczości.

Oddzielna i może najważniejsza sprawa to podniesienie **poziomu ideologicznego rzemieślników.** Terenowe organizacje Stronictwa Demokratycznego mają tutaj do spełnienia wielką rolę. Świadomy swych celów, wyrobiony społecznie i politycznie pracownik rzemieślniczy stanie się najlepszym propagatorem idei uspółdzielczenia.

Kilkugodzinną dyskusję podsumował mgr Landesberg, który wszystkie poruszane tematy ujął w formę 10 wniosków.

Narada niewątpliwie przyczyni się do uruchomienia rezerw rzemiosła łódzkiego i podniesienie jakości jego pracy, tak ważnej w realizacji Planu 6-letniego.

L. Jankowski.

Zakres działania
Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

W celu usprawnienia i wzmożenia nadzoru państwowego nad drobną wytwórczością odpowiednio do wzrostu zadań tej gałęzi gospodarki w wykonaniu narodowych planów gospodarczych oraz w celu podkreślenia roli spółdzielczości pracy i rzemiosła w dziedzinie świadczenia usług utworzone zostało na podstawie ustawy z 25 maja (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 247) Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Jak wynika z uchwały nr 726 Rady Ministrów z 13 października br. (Monitor Polski nr A-95, poz. 1312) wyżej wymienionemu Ministerstwu zostały podporządkowane:

a) **z tytułu bezpośredniego zarządu:** przedsiębiorstwa wytwórcze, objęte działalnością wchodzących w skład tegoż Ministerstwa zarządów przemysłu, Biuro Studiów i Projektów Drobnej Wytwórczości oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie,

b) **z tytułu zwierzchniego nadzoru:** podległe radom narodowym przedsiębiorstwa i zakłady objęte działalnością wojewódzkich zarządów przemysłu terenowego, przedsiębiorstwa objęte działalnością wydziałów (oddziałów) przemysłu materiałów budowlanych prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz przedsiębiorstwa pn. „Zespoły Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości",

c) **z tytułu nadzoru państwowego nad gospodarczą działalnością:** Centrala Rzemieślnicza, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Związek Spółdzielni Pracy, Centrala Spółdzielni Inwalidów, spółdzielnie objęte działalnością wyżej wymienionych central, Spółdzielcza Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości „Spólnota Pracy", wreszcie centrale prywatnego przemysłu,

d) **z tytułu nadzoru państwowego:** Izby Rzemieślnicze i ich Związek oraz organizacje cechowe, Związek Doskonalenia Rzemiosła oraz zrzeszone w nim zakłady, wreszcie Komisja Koordynacyjna Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu oraz przymusowe zrzeszenia prywatnego przemysłu.

Zakres działalności Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła został unormowany rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 października br. (Dz. U. R. P. nr 60, poz. 410) i obejmuje m. in. sprawy bezpośredniego zarządu i kierownictwa działalnością podległych sobie przedsiębiorstw wytwórczych państwowego przemysłu drobnego, zwierzchni zarząd nad przedsiębiorstwami drobnego przemysłu oraz budownictwa przemysłowego drobnej wytwórczości, podległymi terenowym organom jednolitej władzy państwowej, dalej nadzór państwowy nad gospodarczą działalnością spółdzielczości pracy i rzemieślniczej spółdzielczości pomocniczej w zakresie planowania, produkcji, finansowania, inwestycji, zaopatrzenia i zbytu, organizacji przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych, szkolenia, zatrudnienia, prac i kadr.

Do zakresu działania Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła należy poza tym nadzór państwowy nad Izbami Rzemieślniczymi, ich Związkiem oraz cechami, ustalanie kierunku rozwoju rzemiosła oraz sprawy szkolenia zawodowego, zaopatrzenia i zbytu, nadzór państwowy nad działalnością prywatnego przemysłu, jego zrzeszeniami i sprawy koordynacji działania tych zrzeszeń, koordynowania działalności drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczości pracy, prywatnego przemysłu i rzemiosła, sprawy administracji przemysłowej wykonywanej w ramach prawa przemysłowego w stosunku do wytwórczych i usługowych przedsiębiorstw spółdzielczych, rzemieślniczych i przemysłu prywatnego, wreszcie sprawy ustanawiania przymusowego zarządu państwowego nad wytwórczymi i usługowymi przedsiębiorstwami przemysłu prywatnego. (PK).

Mimochodem
O cenę... cennika!

Przy Gdańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła znajduje się przyzakładowy warsztat malarski. Uczą się tutaj przyszli malarze budowlani, liternicy, malarze szyldów itp.

Warsztat prowadzony jest wzorowo. Jest schludnie, czystość wygląda z każdego kąta. Doprawdy, aż serce rośnie.

Odwiedzając zakład ten, zajrzałem również i do warsztatu malarskiego. Przyglądałem się wykonywanym pracom użytkowym, wykonywanym dla zleceniodawców z zewnątrz. Rzucam okiem na spory arkusz papieru rysunkowego, na którym wprawną ręką wykaligrafowano ceny artykułów dla jednego ze sklepów MHD.

Na moje pytanie, ile liczą za wykonanie takiego cennika? — pada odpowiedź — 800 zł. Pytam powtórnie: ile??? — znów słyszę — 800 zł.

A powiedzcie, ile czasu trwa wykonanie tego cennika? — Jeden dzień! — Więc co to Was kosztuje? — pytam... — 180 zł! Więc czemuż liczycie aż 800 zł? — No to według stawek PKPG, a zresztą, wszak MHD płaci. A jak płaci, to bierzemy!

Trochę byłem zdetonowany i zdziwiony tą odpowiedzią, która przypomniała mi dawne dobre czasy „wolnego, niczym nie skrępowanego handlu", zdziwiony tym bardziej, że to się dzieje w zakładzie doskonalenia rzemiosła.

Powiedzmy sobie szczerze i uczciwie, czy taki stosunek do pieniędzy społecznych, pieniędzy państwowych, jest właściwy?

Coś tam nie „klapuje". Zarówno w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła jak i w MHD. Gdzieś, coś zagubiono, zmysł praktyczno-gospodarczy, czy uczciwość społeczną, trochę zdaje się i z winy PKPG.

Może właściwe władze się tym zainteresują. Nie chodzi nam o cenę... cennika. Chodzi nam o właściwy stosunek zleceniodawców społecznych do wydatkowanych przez społeczne instytucje pieniędzy, o gospodarczy, socjalistyczny stosunek! (St)

Dziennik Urzędowy
Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

W celu umożliwienia wszystkim jednostkom podległym i nadzorowanym przez Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła bezpośredniego otrzymywania ważniejszych aktów normatywnych wydawanych przez Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła ustanowiony został organ urzędowy tego Ministerstwa pod nazwą „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła", który wydawany będzie w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż dwa razy miesięcznie. W wymienionym Dzienniku ogłaszane będą zarządzenia i inne akty normatywne Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, instrukcje i pisma okólne wydawane przez departamenty Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła oraz komunikaty i obwieszczenia tegoż Ministerstwa.

Wymieniony Dziennik jest przedmiotem wolnej sprzedaży i prenumeraty, która wynosi: rocznie 60 zł., półrocznie 33 zł., kwartalnie 18 zł. Prenumerata do końca bieżącego roku wynosi 25 zł.

Pierwszy numer Dziennika wyszedł z datą 25 października 1951 r. Dotychczas ukazały się cztery numery tego Dziennika, zawierające z ważniejszych publikacji m. in.: zarządzenie nr 1 z dnia 18 czerwca w sprawie rozpoczęcia działalności przez Ministerstwo (nr 1, poz. 1), zarządzenie nr 34 w sprawie rozszerzenia działalności pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych (nr 1, poz. 12), okólnik nr 5 z 31 sierpnia w sprawie zaopatrzenia w surowce na zamówienia pozaplanowe (nr. 1, poz. 23), zarządzenie nr 82 z 22 września w sprawie trybu zaopatrzenia i rozdzielnictwa materiałów bilansowanych na rok 1952 (nr. 2, poz. 26), okólnik nr 13 z 10 października w sprawie gospodarki makulaturą (nr. 2, poz. 29,) zarządzenie nr 83 z 8 października dot. zatwierdzenia „Tymczasowej instrukcji w sprawie usprawnienia ochrony przeciwpożarowej w zakładach pracy drobnej wytwórczości" (nr. 3, poz. 31), zarządzenie nr 107 z 22 listopada w sprawie wykonywania zdjęć do dowodów osobistych przez zakłady fotograficzne (nr. 4, poz. 40), wreszcie pismo okólne z 2 listopada w sprawie posiadania uprawnień przemysłowych przez rzemieślników zwolnionych od obowiązku uiszczenia podatku obrotowego (nr 4, poz. 42).

(PK)

Co wolno produkować
z cukru przemysłowego?

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie zużywania cukru przemysłowego przez rzemieślnicze warsztaty cukiernicze wyjaśniamy, że miesięczne przydziały cukru przemysłowego, rozdzielonego przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy za pośrednictwem Okręgowych Związków Cechów na cele produkcyjne przeznaczone są wyłącznie do wyrobów następujących wytworów cukierniczych: wyroby z ciasta kruchego (torty, mazurki, ciastka itp.), wyroby z ciasta biszkoptowego (torty, ciastka itp.), wyroby z ciasta parzonego (ciastka, obwarzanki, faworki itp.), ciastka drożdżowe, baby, placki z jabłkiem, serem, strucle z makiem, masą migdałową, z powidłami, pączki itp. z wyjątkiem chał, bułek, rogalików i innych maślanych wyrobów z zawartością mniej niż 50 proc. dodatków; wyroby z ciasta francuskiego, ciastka migdałowe i orzechowe, baby rumowe, ciastka zawierające wewnątrz różne nadzienia oraz o dużej zawartości cukru i tłuszczu, różne keksy, herbatniki i bezy, różne specjalne wyroby mączno - cukiernicze, zawierające ponad 50 proc. różnych dodatków do mąki jak np. tłuszcz, cukier, konfitury itp., różne biszkopty oraz szampanki, różne ciastka przekładane serem, jabłkami, makiem itp., różne wyroby waflowe przekładane, napełniane lub oblewane masą; różne pierniki np. katarzynki, brukowce, krajanki, miodowniki itp. oraz pierniki nadziewane, przekładane i oblewane masą.

Cukier przemysłowy służy poza tym do wyrobu lodow śmietankowych, owocowych, kawowych, czekoladowych itp., pingwinów na patyczkach śmietankowych i oblewanych czekoladą oraz do produkcji kremów mrożonych.

Nie mogą zaś być produkowane z cukru przemysłowego takie przetwory jak: karmelki twarde np. miętowe, landrynki, lizaki owocowe itp., karmelki nadziewane np. pszczółki, grylażowe, kawki itp., irysy, krówki, ciągutki; wyroby marcepanowe; pomadki, owoce w cukrze, nugaty, pralinki, grylażetki, palermo oraz galanteria karmelkarska np. zajączki, baranki, jajka, gwiazdory i mikołajki. (B)

GRUDZIEŃ **15** SOBOTA

DZIŚ: *Waleriana Wiktora*

JUTRO: *Albiny Euzebiusza*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Cenne kwiatki



Do pewnej kwiaciarni wchodzi narzeczeństwo. Oglądają kwiaty i pyta ją o cenę bukietu ślubnego. Nagle ona osuwa się bezwładnie na... krzesło.

— Co się stało? — pyta przerażona sprzedawczyni. — Może ten zapach kwiatów tak pańską narzeczoną odurzył?...

— O nie! Ja ją znam — odpowiada on. — To nie zapach kwiatów — ale... ta cena za bukiet. (bis).

Przygodne sikawki



W czasie słotnych dni zdarza się bardzo często, iż niektórzy złośliwi szoferzy bydgoscy urządzają przechodniom nieprzyjemny prysznic. Przeważnie jest tak, że wzdłuż trotuarów tworzą się kałuże, a wielu kierowców uważa za wielką przyjemność przejazd przez taką kałużę, aby obryzgać przechodniów wodą... nie pierwszej czystości.

Czytelnicy nasi, za pośrednictwem „To i owo" zwracają się do złośliwych szoferów o zarzucenie tych harców. „To i owo" zaś zapowiada, że będzie publicznie demaskować takich kierowców za pomocą numerów rejestracyjnych „sikających" samochodów. (X)

Lepiej nie palić



...Każdy lotnik to zalotnik... i zdoła usidłać namiętnego palacza (bo chodzi tu naturalnie o papierosy) nawet bez sznurka. Innego widocznie zdania jest wytwórnia PMT w Radomiu, która jako domieszkę do tytoniu stosuje sznurki lniane. Nie wierzycie? — Tak, tak, mamy dowód rzeczowy: przełamany na połowę lotnik z paczki nr B 111/26.

O czym nie każdy wie...

Podróżujące matki z dziećmi w oczekiwaniu na pociąg mogą przyjemnie spędzić czas w jednej z trzech izb dworcowych, które znajdują się: w Bydgoszczy, w Toruniu i Chojnicach.

Sześć hoteli robotniczych zapewnia dobre mieszkanie i wyżywienie w stołówkach robotnicom i robotnikom pracującym z dala od domu.

Problem zbiorowego żywienia po części rozwiązany!

Na Sylwestra bawimy się

w nowym lokalu, który otwierają BZG

Miasto wojewódzkie — Bydgoszcz, już od dłuższego czasu odczuwa brak iście reprezentacyjnego zakładu gastronomicznego, jakim to, i nie tylko jednym, szczycą się inne miasta tej miary co stolica Pomorza. Ale oto, jak dowiadujemy się od kierownika gospodarczego BZG, Henryka Kocerki, już tylko dni dzielą nas od otwarcia nowego, wykwintnego, a zarazem wielkiego lokalu gastronomiczno-kawiarnianego.

240 MIEJSC KONSUMCYJNYCH

Na Sylwestra 1951 BZG oddają do użytku przy Al. 1 Maja 84 w byłym gmachu Ligi Kobiet nowy lokal, który obliczony jest na 240 miejsc konsumpcyjnych.

Ze względu na nowocześnie rozwiązane zaplecze (kuchnia, magazyny itp.) lokal ten, jako jeden z największych w naszym mieście, po jego całkowitym uruchomieniu, rozwiąże w części problem zbiorowego żywienia. Kuchnia posiada bowiem zdolność wydawania, przy pomocy dwóch wind 1200 posiłków.

BŁĘKITNA SALA

Sale restauracyjne, a jest ich 4, wyposażone zostaną w estetyczne meble, głośniki radiowe, wyściełane krzesła. W jednej z sal zwolennicy tańca i muzyki, sympatycy orkiestry (i nie tylko orkiestry) Nowakowskiego, znajdą wieczorami godziwą rozrywkę. Poza tym, dwie sale kawiarniane posiadać będą własny bufet.

Najwięcej podziwu budzi tzw. błękitna sala, którą zdobić będą płaskorzeźby, kwiaty, egzotyczne palmy i inne drzewka. Oryginalny wodotrysk oraz sporo światła, które dopuszczą do wnętrza szerokie okna, — przeobrażą salę w prawdziwy ogród zimowy.

WRESZCIE OGRÓD - KAWIARNIA

Latem z sali tej, poprzez taras, będzie można zejść do upragnionego przez bydgoszczan ogrodu - kawiarni.

BZG w związku z otwarciem nowego zakładu borykają się jeszcze z trudnościami. Pewną część lokalu zajmują lokatorzy, nic nie mający wspólnego z zakładem gastronomicznym. Nie wierzymy jednak, aby te ostatnie trudności zdołały pokrzyżować plany przedsiębiorczego kierownictwa Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych.

Kto zostanie najlepszym kierownikiem budowy

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych wprowadził nową formę współzawodnictwa o tytuł **„najlepszego kierownika budowy"**.

We współzawodnictwie tym może brać udział każdy pracownik, zatrudniony na stanowisku kierownika budowy lub pełniący tę funkcję.

Pierwszy etap trwa od 1 bm. do 31 marca 1952 r. Ustalenie najlepszych kierowników budowy oparte jest na stałym systematycznym postępie jak: wykonanie i przekroczenia planu, wysokość obniżki kosztów budowy itp.

Do współzawodnictwa tego na terenie woj. bydgoskiego przystąpili już prawie wszyscy kierownicy budów, przedsiębiorstw budowlanych. (bis)

Przybędzie 100 kucharek

Centrala Rolnicza Spółdzielni zorganizowała w Janowcu pow. Żnin 5 dniowe kursy racjonalnego odżywiania dla wszystkich kucharek gospód gminnych spółdzielni woj. bydgoskiego. Kursy te rozpoczęły się 29. 11. i trwać będą do 18 bm. Przeszkolonych zostanie około 100 kobiet — kucharek. (bis)

Młodzi wybierają

nowe władze organizacji ZMP

W całym województwie bydgoskim odbywają się ZMP-owskie zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Od chwili rozpoczęcia tej akcji odbyło się ogółem ponad 300 zebrań przedwyborczych i okło 50 zebrań wyborczych. Zebrania te mają na celu wybranie nowych władz oraz przeanalizowanie dotychczasowej pracy zarządów.

Według dotychczasowych meldunków, akcja ta najlepiej przebiega w Grudziądzu i Bydgoszczy. W innych miastach jest ona stosunkowo słaba. Niektóre z zebrań jak w Fabryce Manometrów we Włocławku, kołach warsztatowych PKP 13, PZWME i T-8 w Bydgoszczy przebiegały bardzo sprawnie, na których młodzież ZMP-owska omawiała swe osiągnięcia produkcyjne i ustalała poprawę swego stylu pracy w organizacji.

M. in. na zebraniu przedwyborczym w T-8, Z. Szmelter zabierając głos w dyskusji opowiedział o osiągnięciach jakie młodzież zdobyła w walce o obniżkę kosztów własnych, przez usprawnienie produkcji oraz wskazywał na przeszkody jakie musiano zwalczyć ze strony brygadzisty ob. Magery, który obstawał przy starym systemie pracy.

O lokomocji na szynach

NOWE TRAMWAJE

potrzebne są Bydgoszczy, bo stary tabor nie starcza!

Starość — nie radość. Przysłowie to z powodzeniem zastosować można do bydgoskiej komunikacji miejskiej. Ostatnio nie ma dnia, w którym nasza zacna lokomocja na szynach kursowałaby tak, jak powinna.

Dzień w dzień zobaczyć można identyczny obraz, jak w kierunku warsztatów MPK podąża siłą popychany przez zdrowego koleżkę, schorowany tramwaj. A chętni pasażerowie czekają i klną ile wlezie...

Najgorzej pod względem regularności kursuje naturalnie osławiona „2" i „4". Dwie linie, a więc wydawałoby się, że kurs na Bielawki, względnie z Bielawek jest bardzo sprawny.

W rzeczywistości zaś — np. 30 ub. miesiąca o godz. 18 — na dworzec przejechały kolejno cztery „1", a na Al. 1 Maja, w kierunku Bielawek — ani „4", ani „2". Temu podobnych przykładów nie brak w żadnym dniu.

Otrzymaliśmy nowy tramwaj z Gdańska, ale tylko jeden, który jako że wstawiony na „1" powoduje tylko zdenerwowanie pasażerów innych linii. Jeden taki zastrzyk świeżych sił, to stanowczo za mało jak na potrzeby wojewódzkiego miasta i stary wysłużony tabor.

OD ZMROKU do godz. 21-szej pamiętajmy oszczędzać energię elektryczną!

Gaz i ocet już ponad plan

Zakłady Gazownictwa Okręgu Bydgoskiego wykonały 14 bm. roczny plan produkcyjny. Koncentrując swoje wysiłki, załoga zakładów, dla szybszej realizacji Planu 6-letniego, postanowiła wykonać do końca br. ponad plan gazu i produktów ubocznych na ogólną sumę 110 tysięcy.

*

Na 27 dni przed terminem zakończyła realizację planu rocznego produkcji octu Fabryka Octu i Musztardy „Fermenta" w Bydgoszczy.

Już o 4 rano

chleb i bułki opuszczają piekarnie



Kupując rano bułki na śniadanie, nikt się przeważnie nie zastanawia w jaki sposób to się dzieje, że świeże pieczywo tak wcześnie czeka na konsumentów. Bułki i chleby odbywają przecież z rana daleką drogę z piekarni do poszczególnych sklepów.

Już o godz. 3 rano dysponent PSS rozdziela wozy, które mają zaopatrzyć Bydgoszcz i jej przedmieścia w świeże pieczywo. Najpierw zaopatrywane są sklepy mleczarskie, aby konsument przychodząc po mleko mógł jednocześnie nabywać pieczywo. Załoga PSS bez względu na pogodę przed świtem zaczyna pracę.

Młody, bo zaledwie 18-letni Stanisław Wabich praktykant PSS prowadzi jeden z samochodów transportowych. „O 5 rano — mówi, zaopatrzone są już wszystkie sklepy spożywcze. Zawsze staram się być puktualny".

Kierownictwo uważa St. Wabicha za dobrego szofera. Stanisław Lewandowski, Franciszek Adamczyk, Franciszek Lange i Franciszek Betke oto inni szoferzy, którzy już o 4 rano dowożą bułki z piekarni do sklepów. (f).

34 świnie tuczy B. Z. G.

Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne posiadają na terenie Bydgoszczy wiele placówek żywienia zbiorowego. Posiadają więc tym samym wielkie ilości odpadków żywnościowych, które zużywają dla hodowli świń. Tuczarnia świń mieści się przy ul. Kujawskiej 117,w której tuczy się 34 świnie. Po przebudowie jakiej ulegnie tuczarnia BZG będą mogły jednocześnie hodować około 100 sztuk. (bis)

Na fali dnia

Słowo się rzekło

Z początkiem br. kiedy to MPK wzbogaciło nasze miasto o jedną linię autobusową, łączącą ul. Solną i Kujawską ze śródmieściem — pocieszyliśmy mieszkańców Jachcic, że, gdy tylko naprawione będą mosty przy cmentarzach, — także oni korzystać będą z usług czerwonych Mavag'ów. Pisaliśmy o tym, bowiem tak zostaliśmy poinformowani przez MRN i MPK.

Lecz oto mija już któryś tam z tygodni, jak prace drogowe przy mostach zostały zakończone. A Jachcice nadal pozostają dzielnicą najbardziej upośledzoną pod względem komunikacji. Autobus z ul. Solnej nie kursuje dalej jak do Placu Zjednoczenia. Młodzież szkolna, robotnicy, gospodynie — słowem: tysiące mieszkańców Jachcic — szturmują listami redakcję. Domagają się przyrzeczonego autobusu. I słusznie. Słowo się rzekło...

Pocieszamy mieszkańców Jachcic raz jeszcze: MPK z pewnością nie zmarnuje okazji zrobienia Wam wspaniałego prezentu gwiazdkowego w postaci czerwonego Mavag'u.

Z życia Obrońców Pokoju

Dnia 18 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nakielskiej 11 zebranie Obwodowego KOP Nr IV.

Dnia 19 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Świętojańskiej zebranie Rej. KOP Nr 24, który obejmuje ulice: Aleje 1 Maja od nr 124—172, Artyleryjską, Zaświat.

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy, przychylając się do wypowiedzi wielu kolegów, że dzień 23 grudnia jest nieodpowiedni na odbycie Zjazdu ze względu na przedświąteczną pracę i wyjazdy świąteczne,. odwołuje wyznaczony na ten dzień zjazd wojewódzki.

O nowym terminie Zjazdu Zarząd Okręgu ZBoWiD powiadomi we właściwym czasie.

MRN zaprasza społeczeństwo na X sesję

X. sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 16, w sali posiedzeń MRN. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, sprawozdanie z działalności bibliotek oraz powołanie Komitetu Bibliotecznego, rozpatrzenie budżetu dodatkowego na rok 1951, podział miasta na dzielnice i inne.

Prezydium MRN prosi społeczeństwo miasta o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obradach Sesji.

Z notatnika reportera

W NAJBLIŻSZYM czasie Bydgoszcz wzbogaci się o 2 nowe stacje benzynowe, zaopatrujące w paliwo wszelkie pojazdy mechaniczne. Wczoraj na Placu Piastowskim umieszczono specjalne tanki.

NARZEKANIA na kolejki przed kasami kolejowymi dworca bydgoskiego skończą się niebawem. Lokale kasowe powiększono bowiem o dalsze 2 okienka. W sumie — 10 okienek stanie frontem do pasażerów.

NASTRÓJ świąteczny czuć już... w oknach wystawowych. Witryny sklepów przybierają iście odświętny wygląd. Wybór prezentów jest wielki.

BRODZIŃSKIEGO nazwisko nosi ulica, której mieszkańcy już od tygodnia brodzą w ciemnościach i kałużach. Z 3 lamp ulicznych — dwie skarżą się na bezczynność.

Z teki prawnika

Kto może być świadkiem

W tych wszystkich przypadkach, kiedy prawo wymaga od ważności testamentu obecności świadków testament chociaż by był jasno i wyraźnie sformułowany, nie będzie ważny, jeżeli jako świadkowie przy jego sporządzaniu występowały osoby, wyłączone przez prawo spadkowe od asystencji w charakterze świadków przy sporządzaniu testamentów.

Prawo spadkowe rozróżnia dwie kategorie świadków wyłączonych od asystencji przy sporządzaniu testamentów. Udział jednej kategorii osób jako świadków powoduje całkowitą nieważność testamentu. Do tej kategorii należą osoby nie mające pełnej zdolności prawnej (a więc osoby niepełnoletnie), osoby ślepe głuche lub nieme, osoby nie umiejące czytać i pisać oraz osoby skazane prawomocnym wyrokiem za fałszywe zeznania a nadto osoby nie władające mową, w której spadkodawca sporządza testament. Udział którejkolwiek z tych osób w charakterze świadka powoduje nieważność całego testamentu.

Udział w charakterze świadków drugiej kategorii osób a mianowicie: osoby, dla której spadkodawca w tym testamencie ustanowił jakąkolwiek korzyść, jej małżonka, wstępnych, zstępnych rodzeństwa, osoby w taki sam sposób z nią spowinowaconej lub pozostającej z nią w stosunku przysposobienia — nie powoduje nieważności całego testamentu lecz powoduje unieważnienie tych tylko rozporządzeń ostatniej woli, które zawierają przysporzenie korzyści dla wyżej wymienionych osób, wyłączonych z mocy samej ustawy od asystencji w charakterze świadków. Gdyby jednak należało przypuszczać, iż bez rozporządzeń na rzecz tych osób spadkodawca nie sporządziłby testamentu albo sporządził testament treści odmiennej, wówczas rozporządzenia te należy utrzymać w mocy.

Widzimy z powyższego, jak istotnym i decydującym dla ważności testamentu jest odpowiedni i właściwy dobór świadków.

H. TRZEBIŃSKI

Oddźwięki naszych artykułów

OBIADY MOŻNA ZABIERAĆ DO DOMÓW!

PIH poprzez Prezydium MRN — w odpowiedzi na notatkę z nr 262 IK pt. „Nie życiowe przepisy' zawiadamia nas, iż w zasadzie zakłady zbiorowego żywienia nie odmawiają sprzedaży obiadów zabieranych przez konsumentów do domu, lecz ograniczenia obiadów na wynos stosują tylko w wypadkach dużego nasilenia klienteli w gospodach.

Komunikaty

* 11 Punkt Biblioteczny Biblioteki Miejskiej, przygotowany na dzień 15 bm. przy szkole podst. (ul. Sowińskiego nr 5) otwarty będzie dla czytelników od dnia 18. bm. we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

Pomorzanin: Poddany (15.45, 17.45 i 20).

Polonia: Skandal w Clochemerle (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Burmistrz Anna (15.45, 17,45 i 20).

Wolność: Zakazane piosenki. (15.45, 17.45 i 20).

Gryf: Wielkie nadzieje (15.30, 17.15 i 20).

Bałtyk: Urwis Gavroche (15.30, 17.30, 19.30).

Mir: Pogromca Atamana (godz. 19).

Rozmaitości: Pracujemy pod wodą; W Jasnej Polanie; W kraju socjalizmu (co godzinę od 16 do 24).

PORANKI

Pomorzanin: Hr. M-te Christo (10 i 12).

Orzeł: Słońce wschodzi. (11).

Wolność: Maszeńka (11)

Gryf: Przybrana córka — (11).

Bałtyk: Panna bez posagu (10 i 11,45).

FOTOPLASTIKON

Sahara (godz. 9—21).

DYŻUR APTEK

Nr 13, Aleje 1 Maja 27 (tel. 23-14), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12, Grunwaldzka 37. (tel. 34-31).

DYŻUR DENTYSTÓW

Lek. dent. W. Kociubińska, ul. Śniadeckich 33. (od godz. 15—17).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — (otwarta od godz. 9—16).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Grzegorz Dandin (godz. 19).

Niedziela: Grzegorz Dandin (godz. 16 i 19).

RADIO

Sobota, 15 grudnia 1951

13.30 Gospoda pod Pyrką — słuchowisko H. Królikowskiej, 16,20 Bydgoski dziennik radiowy, 16,35 — Polskie pieśni rewolucyjne, 17,15 Władysław Żeleński — uwertura „W Tatrach", 17,30 Piosenki naszych kolegów (śpiewa chór uczniów Państw. Niższej Szkoły Muzycznej pod dyr. P. Malinowskiego), 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR., 19.05 Żądło mikrofonu, 19,20 Muzyka.

Odpowiedzi prawnika

M. W. Gorzów. Artykuł 30 rozporządzenia Prezydenta RP o pracę pracowników umysłowych nie został uchylony i formalnie obowiązuje nadal. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło jednak, że przepis ten przewidujący obowiązek pracodawcy udzielenia pracownikowi w razie wymówienia umowy o pracę 3 dni wolnych od pracy miesięcznie (ogółem 9 dni) na szukanie innej pracy, jest w obecnych warunkach ze względu na łatwość otrzymania nowej pracy, uproszczoną formalnością w urzędzie zatrudnienia, związane z zmianą miejsca pracy itp. — anachronizmem. Z tych względów pracownik winien otrzymać taką ilość godzin wolnych od pracy, jaka jest potrzebna do załatwienia formalności w urzędzie zatrudnienia i nowym miejscu pracy. Skoro jednakże pracodawca udzielił owych 9 dni, a Pan nadal pozostał w tej samej instytucji, to jest to zgodne z obowiązującymi przepisami i z tego tytułu pracodawca nie może obecnie zaliczyć tych dni na poczet urlopu. Kwestia rozdzielenia urlopu na raty zależy od porozumienia pracodawcy i pracownika. (213)

*

(O) J. Zawadzki, Łowicz. Sprawdzaniem wygranych Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju nie zajmujemy się. Odnośne tabele znajdują się w oddziałach Narodowego Banku Polskiego.

Tylko do 15 grudnia br.

przyjmują Urzędy Pocztowe, PKO i listonosze prenumeratę

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na miesiąc styczeń 1952 r.

TABELA WYGRANYCH
2 Krajowej Loterii Pieniężnej
1-szy dzień ciągnienia VI-go rzutu

Wygrana **50.000 zł** padła na Nr 137828.

Wygrane po **20.000 zł** padły na Nr Nr 12105 86602 88053 139917 148290.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 62577 87393 114746.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 7588 28467 31589 35993 59931 81158 132988 188040 200640.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr Nr 3765 20010 32154 71524 99598 114875 117684 124170 128824 135705 161339 162437 166367 174547 190438 241226.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 4661 5001 5305 6258 14558 23244 23972 25817 29304 30038 31170 32805 32828 34734 38032 38034 38691 40367 42670 43909 54051 56613 60072 61711 67817 68407 74661 75807 75855 77512 78139 84792 87746 90058 92000 101782 108068 110072 113201 115066 119295 119523 122892 128063 129762 136066 139974 148432 150779 152899 156187 157879 160461 163320 166478 177990 179918 181557 186799 189418 200285 200407 204836 207991 210219 213219 230929 237397 238067 239037 241571 244947 245164

SPORT

Obóz narciarski dla juniorów

Sekcja Narciarstwa GKKF organizuje w dniach 27 bm. — 9 stycznia 1952 r. w Zakopanem narciarski obóz kondycyjny dla najlepszych juniorów.

Na obóz, który mieścić się będzie w bazie WKKF — Kraków na Kalatówkach, powołano 30 juniorów z Władysławem Tajnarem (Budowlani Goleszów) na czele.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

W Mińsku zakończyły się drużynowe mistrzostwa bokserskie ZSRR. Mistrzostwa, w których startowało 240 zawodników stały na bardzo wysokim poziomie. Nagrodę dla najlepszego boksera mistrzostw otrzymał reprezentant Republiki Litewskiej w wadze ciężkiej Sočikas.

Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Moskwy, która pokonała w finale reprezentację RFSRR

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opracował plan imprez sportowych, jakie organizowane będą dla młodzieży szkolnej w okresie szkolnych ferii zimowych.

Plan przewiduje organizowanie masowych zawodów łyżwiarskich, narciarskich, saneczkarskich oraz gimnastycznych i pływackich. W ramach tych zawodów odbywać się będą pokazy zasłużonych mistrzów sportu.

W okresie ferii zimowych rozegrane zostaną również mistrzostwa łyżwiarskie juniorów ZSRR w jeździe szybkiej oraz międzymiastowe spotkania młodzieży szkolnej w jeździe figurowej.

USA prowadzą ze Szwecją 2:0

W międzystrefowym spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa rozegranym w Melbourne (Australia) USA prowadzą ze Szwecją 2:0.

KOMUNIKATY

Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Toruniu. Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stale organizuje **kursy wprowadzające do zawodu nauczycielskiego i na wychowawczynie przedszkoli** dla kandydatów (tek) w wieku od 18 do 30 lat. Kursiści korzystają z bezpłatnego mieszkania i wyżywienia. Bliższych informacji udzielają oraz na płatną praktykę od zaraz przyjmują Wydziały Oświaty Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych. (8358

OBWIESZCZENIA

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców na podstawie § 20 statutu zwołuje w dniu 16 grudnia 1951 roku godz. 10, **Zebranie Obwodowe Członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Toruniu** z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i ukonstytuowanie się Prezydium, 2) Sprawozdanie z działalności Spółdzielni, 3) Sprawozdanie z działalności Komitetów Członkowskich, a) Dyskusja nad sprawozdaniami, 4) Plan pracy Spółdzielni na rok 1952, a) Dyskusja nad planem pracy, 5) Wybór przedstawicieli na Walne Zgromadzenie, 6) Uzupełnienie składu Komitetów Członkowskich 7) Wolne wnioski. **Zebrania zorganizowane zostaną Obwodami. Obwód 1.** Zebranie odbędzie się w sali Liceum TPD Toruń, ul. Plac Gen. Świerczewskiego 8. Obwód zasięgiem swym obejmuje następujące dzielnice: Śródmieście, Mokre i Jakubskie Przedmieście. **Obwód 2.** Zebranie odbędzie się w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Fredry 8. Obwód zasięgiem swym obejmuje następujące dzielnice: Bydgoskie Przedmieście, Chełmińskie Przedmieście, Wrzosy, Rudak — Stawki, Podgórz. Wzywamy wszystkich członków do masowego wzięcia udziału w zebraniach. Zastrzega się, iż ze względu na akcję oszczędnościową indywidualne zaproszenia wysyłane nie będą. W celu sprawnego przeprowadzenia zebrań prosimy o punktualne przybycie. Zainteresowani niećzłonkowie mile widziani. Bufet zaopatrzony na miejscu zebrań obwodowych. Po zakończeniu zebrania uczestnicy otrzymają bezpłatne bilety na przedstawienie pt. „Wodewil Warszawski", które odbędzie się w dniu 19. XII. br. o godz. 19 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu.
8335k) **ZARZĄD PSS W TORUNIU**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZE poszukiwani od zaraz na stałe. Zgłoszenia **Warsztaty Samochodowe, Spółdzielnia Pracy — Bydgoszcz, ul. Podolska 25.** (8233k

Kontrolerów i stróży zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Pogoń" w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5.** (8294k

SPRZEDAŻ

PIANINA fortepiany — sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (8283

PRACOWNIA kapeluszy — Szarkowska dawniej Jana Kazimierza obecnie ulica Jatki (Kramy) — poleca nowe fasony przyjmuje przeróbki. (8297g

PATEFON szafkowy kupon na płaszcz męski sprzedam. Hetmańska 3 — 9. (8327g

WÓZ gumowy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sieroca 20. (8328g

SZAFĘ kombinowaną, — stół okrągły rozciągany w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8322g

ROWER męski sprzedam. ul. Sienkiewicza 47 m 12 (8342g

ROWER — dwukołowy — dla dziewczynki sprzedam Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8350

ROWER damski sprzedam Sienkiewicza 39-1a od godz. 12 — 15. (8317g

MOTOCYKL NSU sprzedam. Prądy 48-1, powiat Bydgoszcz. (8228g

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy, że oddane w okresie od czerwca do października br. włącznie, pończochy do reparacji w naszym Punkcie Usługowym w Chełmnie **należy odebrać w terminie do dnia 31. XII. br.** Po tym terminie wszelka odpowiedzialność ze strony Spółdzielni wygasa.
Spółdzielnia Pracy „Pomoc"
8336k) **Toruń, Chełmińska 12**

Podarki Gwiazdkowe

złożone z książek autorów radzieckich przygotowały księgarnie wydawnictw radzieckich **„Domu Książki"**, wartości zł. 5 — 10, — 15, — i 20. — Wcześniejsze zamówienia na dowolnie wybrane zestawy książek każdej innej wartości przyjmują księgarnie: **Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25, Toruń, Rynek Nowomiejski 10, Grudziądz Rynek 13, Włocławek, Gen. Stalina 31, Inowrocław, Rokossowskiego 31.** (8339K

CZĘŚĆ domu centrum Bydgoszczy sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz — „8349". (8349g

KREDENS, szafkę, stół inne rzeczy sprzedam korzystnie Bydgoszcz Zduny 1 — 9 parter. (8315g

WÓZ gumowy silny opony 20, parę koni sprzedam Pod Blankami 38 w podwórzu, godz. 14 — 18. (8359g

FUTRO braitszwance okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 47 — 3a (8325g

SPRZEDAM papużki kolorowe własnego chowu. Inowrocław, Dubieńka 11 m. 13. (7243

UBRANIE nowe czarne średnią figurę sprzedam. Konopnickiej 15. (8316g

ŁAWĘ stolarską, piłę tarczową, rower męski stoliki okrągłe orzechowe dębowe sprzedam. Grudziądz, Kościuszki 58 m. 4. (8347g

AKORDEON 120 bas. — sprzedam. Bydgoszcz — Floriana 3 m. 3. (8333g

KONIA na biegunach — sprzedam. Pomorska 61-4. (8323g

SILNIK samochodowy — DKW kompletny chłodnicę prima, szafę żelazną większą sprzedam. Batorego 1-3a. (8220g

FUTRO (tchórze), radio dwulampowe, dywan 2 X 3 pierzynę sprzedam. Al. 1 Maja 101 — 4 godz. 18—19. (8261g

VIOLONCZELA (do nauki) skrzypce niekompl. oraz trąbkę (kornet) okazyjnie sprzedam. Toruń, Sobieskiego 33 m. 4. (8304g

UBRANIE nowe brązowe tenis — średnią figurę — sprzedam. Bydgoszcz, Podgórna 23-1. (8310

SKRZYPCE wygrane — sprzedam. Bydgoszcz, Żuławy 3 (Szwederowo). (8289

ROWEREK dziecięcy trzy kołowy, konia na biegunach sprzedam. Kujawska 34-1. (8299

FUTRO źrebce ciemne na przeróbkę tanio sprzedam Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8281g

SYPIALNIĘ używaną okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz Wysoka 28-2. (8305

RADIO z adapterem sprzedam. Toruń — Podgórz, Urzędnicza 4 m. 7. (8302

WÓZEK spacerowy sprzedam. Bydgoszcz, Lubelska 17 — 10. (8309

PIANINO sprzedam. Bydgoszcz, ul. 3 Września 8-3. (8284g

OKAZYJNIE sprzedam wózek (autko) dobrym stanie pelisę damską Jankowski, Dworcowa 12 oficyna prawa III piętro. (8285g

FUTRO karakułowe — wzrost średni dobry stan sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (nr 7205

MASZYNĘ do szycia — ręczną długie czółenko — „Singera" Chrobrego 23-5. (8337g

FORTEPIAN sprzedam — zamienię z dopłatą na pianino. Bydgoszcz, Długosza 3-3. (8318g

KOLEJKĘ elektryczną — (zabawkę) sprzedam. Bydgoszcz, Kilińskiego 7-2. (8313g

PALTO męskie zimowe, bieliźniarkę, 6 krzeseł sprzedam. Toruńska 40-2 od godz 17. (8314

KUPNO

WÓZEK sportowy czeski dobrym stanie kupię. Al. 1 Maja 174 — 3. (8329

KONIE na ubój — dzwonić telefon 10-95 — zakupuje stale — Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, — Bydgoszcz, Dolina 55. (8221g

MOTOCYKL od 200 — 250 cm pierwszorzędnym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8331g

DOMEK ogrodem lub kilka mórg ziemi koło Torunia, Brodnicy Tucholi, Starogardu kupię. Zgłoszenia IKP Toruń nr „238". (8303g

AKORDEON 80 — 120 bas. kupię. Bydgoszcz, Jackowskiego 1. m. 1. (8296g

POSADY WOLNE

CZELADNIK kominiarski może natychmiast zgłosić się. Bukowiec pow. Świecie. (8227g

DENTYSTA na zastępstwo 1—2 mies. potrzebny od zaraz. Oferty pisemne kierować do IKP Bydgoszcz „8209". (8209k

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Kościuszki 10 — 9. (8321g

MURARZE robotnicy potrzebni (roboty wewnętrzne). Zgłoszenia Kościuszki nr 53 — portiernia. (8334g

OGRODNIK samotny potrzebny. Zgłoszenia Jan Popierała, Gniezno, Witkowska 7. (nr 6

POTRZEBNA samodzielna gosposia na wieś. Oferty IKP Bydgoszcz „8344". (8344g

GOSPODYNI samodzielna potrzebna na plebanię w powiecie inowrocławskim. Oferty IKP Bydgoszcz — pod „8301". (8301g

Za okazane wyrazy współczucia z powodu śmierci męża i ojca naszego śp.
JÓZEFATA GRACZYKA
składamy wszystkim podziękowanie
8343) **ŻONA I RODZINA**

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym przyjaciołom i znajomym, którzy przez udział swój w uroczystościach pogrzebowych oddali ostatnią przysługę najdroższej żonie mojej śp.

Marii Borkiewiczowej

składam tą drogą serdeczne podziękowanie
8241) **H. BORKIEWICZ**

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁA się gęś. Odebrać za zwrotem kosztów. Sieracki Inowrocław, Kasztelańska 32. (7241

POSZUKUJĘ wspólnika — do gospodarstwa rolnego. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia, „Rozsądna". (8293k

LOKAL handlowo usługowy potrzebny. Zwrot kosztów remontu może być z mieszkaniem. Oferty IKP Bydgoszcz „8311". (8311

MASZYNY do szycia reperuje Janicki Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 39-15 w podwórzu. (8323g

POKOJE

SAMOTNY młody stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty — IKP Bydgoszcz „8287". (8287g

ZAMIANY

DOMEK ogrodem samodzielny Bydgoszczy na podobne zamienię, lub część tego wydzierżawię. Oferty IKP Bydgoszcz „8326". (8326g

2 POKOJE kuchnią wygodami Bydgoszczy centrum zamienię na podobne Toruniu. Oferty „8348", lub telefonicznie: Bydgoszcz 20—11 od 10 — 12.

POKÓJ dużą kuchnią, łazienką, ogród, centralne ogrzewanie zamienię podobne lub dwupokojowe — piecami centrum. Oferty IKP Bydgoszcz „8231".

MIESZKANIE dwupokojowe kuchnią, łazienką gaz centralne — tramwaj — Gdańsku-Wrzeszczu zamienię na podobne Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „8369". (8269

2 POKOJE kuchnią zamienię na 2 lub 3 pokoje kuchnią. Janka Krasickiego 16-2. (8274g

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIĘ od zaraz w powiecie inowrocławskim gospodarstwo — rolne 42 ha bez inwentarza martwego i żywego. Warunki dogodne. Oferty Gniewkowo, Rynek 11 — m. 6. (7234

ZGUBY

ZGUBIONO pamiątkowy pierścionek z portfelem brązowym Dworcowa — Al. 1 Maja dnia 13 bm. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem Biura Kadr IKP Czerw. Armii 18. (8362k

ZGUBIONO dokumenty: Kartę meldunkową, dowód osobisty na nazwisko Pietruszka Kazimiera Margonin Wieś, oraz kartę rowerową na nazwisko Zgodziński Marcin — Markowice. (7244

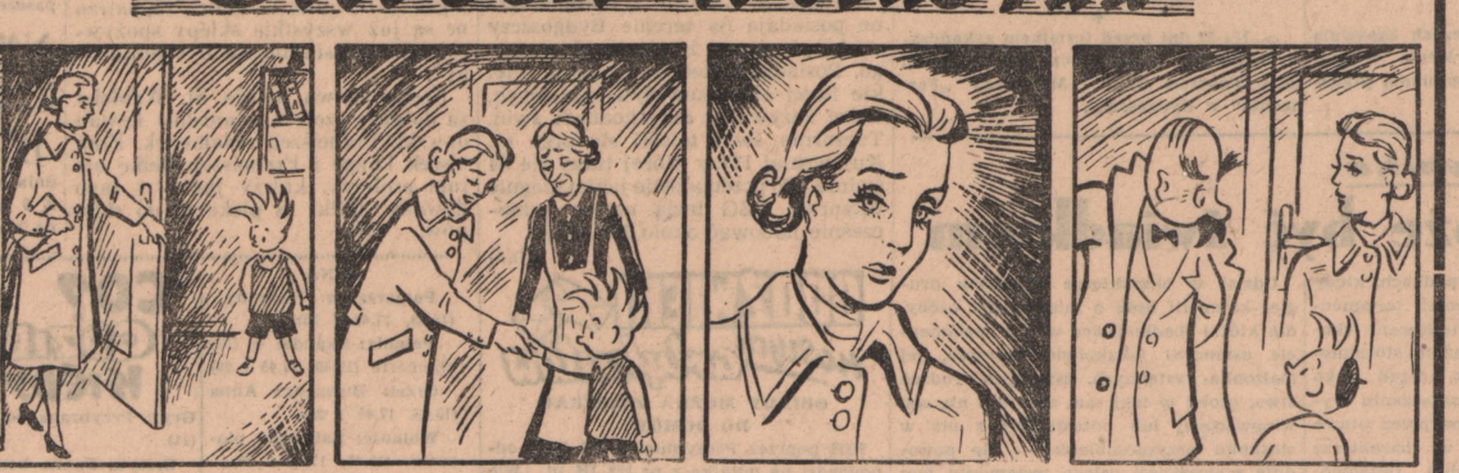
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Maria Sobańska Inowrocław, Targowisko 3. (7239

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Kępski Jerzy, Chełmce. (7242

ZGUBIONO legitymację służbową, kartę medunkową na nazwisko Tobolska Sabina — Bydgoszcz. (8338g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F-XX-25438 wydaną PGRN w Dobrzu na nazwisko Skiba Kazimierz Kotomierz. (8319g

Citroen nr A23422 (6



W drzwiach ukazała się szczupła, młoda dziewczyna w zgrabnie uszytym jesiennym płaszczu.

— O, widzę, że mamy gości! — zawołała.

— Tak, tak! — potwierdziła Łuczakowa, uśmiechając się niespodziewanie. — Mój brat z synem. Akurat tak trafili. No, ukłoń się, Cynamonku! To panna Moczarska, twoja przyszła ciocia!

Na policzki przybyłej wybiegł rumieniec.

— No, jeszcze nie powiedziane — uśmiechnęła się. — Jeszcze Stefan może się rozmyślić!

— Daj, Basiu, spokój! Sama nie wierzysz temu, co mówisz! — zganiła ją Łuczakowa.

Narzeczona Stefana szybko zmieniła temat:

— Jadę prosto ze stoczni, już wszyscy prawie wiedzą o tym, co spotkało Stefana. Paru kolegów nawet prosiło, żebym pozdrowiła go od nich! Przyrzekłam, że to zrobię jeszcze dzisiaj, bo zaraz wybieram się do szpitala!

Furdydze spodobała się na pierwszy rzut oka. Miła, bezpośrednia, otwarta i prosta. Widać, że ma dobrze w głowie. I widać, że Stefana naprawdę kocha.

— Jeśli pani nic nie ma przeciwko temu — powiedział, nagle wstając i nagle podejmując decyzję — to razem z Cynamonkiem będziemy pani towarzyszyć!

Duże, niebieskie oczy Barbary spojrzały nań ze szczerą wdzięcznością. W tych ciężkich chwilach czuła potrzebę oparcia się na kimś przyjaznym i życzliwym. (cdn.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

C ...awniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16. Oddział w Bydgoszczy Czerwonej Armii 18. tel. 18-99. 33-41 i 33-42. E-II-10362